Nr. 190. Wtorek, 23 Sierpnia 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłościwiej generała broni Antoniego Pitreicha prezydenta wyższego sądu wojskowego, prezydentem najwyższego sądu wojskowego, a generał-majora Gustawa Ratzenhofera, komendanta 60 brygady piechoty, prezydentem wyższego sądu wojskowego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie Bernardowi Müllerowi, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 19 sierpnia 1898 r.

w sprawie zawieszenia działalności sądów przysięgłych dla okręgów sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu i Tarnowie.

Na zasadzie §. 1 ustawy z 23 maja 1873 r., Dz. p. p. Nr. 120, uważa całe Ministerstwo za właściwe, po wysłuchaniu opinii najwyższego Trybunału sądowego, zarządzić:

Działalność sądów przysięgłych zostaje z dniem ogłoszenia niniejszego rozporządzenia aż włącznie do 30 czerwca 1899 zawieszoną w okręgach sądów obwodowych Jasło, Nowy Sącz i Tarnów, co do następujących, przekazanych im, w art. VI. ustawy wprowadczej do procedury karnej z 23 maja 1873 r., Dz. p. p. Nr. 119; przytoczonych zbrodni, a mianowicie

gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności, według §§. 85 i 86 ust. karnej (lit. B. l. 4 c);

podpalenia, według §§. 166—169 ustawy karnej (lit. B. l. 17);

kradzieży, według §§. 171—176 ustawy karnej (lit. B. l. 18);

rabunku według §§. 190—195 ustawy karnej (lit. B. l. 20).

Thun w. r.	Welsersheimb w. r.
Wittek w. r.	Ruber w. r.
Bylandt w. r.	Kast w. r.
Kaizl w. r.	Bärnreither w. r.

Jędrzejowicz w. r.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Adolfa Gansa z Przemyśla do Podwołoczysk.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 sierpnia.

Rozpoczynający się dzisiaj tydzień będzie miał niezwykłą doniosłość dla rozwoju wewnętrznych spraw Monarchii — w tym tygodniu bowiem mianowicie we środę, d. 24 b. m. rozpoczynają się, konferencye ministeryalne w Budapeszcie, do których opinia wszystkich kół politycznych w Austro-Węgrzech i w ogóle cała opinia publiczna przywiązują niezwykłą wagę. W układach Ministrów obu połów Monarchii chodzić będzie o zagadnienia największej doniosłości dla każdego z Państw z osobna i dla całości Monarchii, o podstawowe warunki ekonomicznego rozwoju i mocarstwowego stanowiska Austro-Węgier. Na jakiej podstawie oparte zostaną układy, jakie stanowisko reprezentować będzie każdy z Rządów, w sposób autentyczny nie wiadomo o tem dotychczas nic, mimo, że rozmaite głosy prasy usiłowano tłómaczyć, jako autentyczne enuncyacye. Cała jednak prasa w Austryi wyraża zgodnie zdanie, że ze strony austryackiej jako jedyna możliwa podstawa rokowań uznana będzie w czasie budapeszteńskich konferencyj: bezwzględna jedność i wspólność okręgu cłowego, ten podstawowy warunek stanowiska Austro-Węgier jako Monarchii; z drugiej zaś strony usilne staranie, aby nie nakładano niestosunkowo wielkich ciężarów na jedną połowę Monarchii. Zgodnie także uznaje prasa, że jedynym środkiem wyjścia jest w obecnych stosunkach zawarcia prowizoryum, — definitywna zaś ugoda musiałaby być odłożona do czasu, gdy wewnętrzne trudności w Austryi zostaną usunięte. Węgry nie powinny wyzyskiwać chwilowo trudnego położenia wewnętrznego Austryi już choćby z tego względu, że obie połowy Monarchii siłą rzeczy o siebie się muszą opierać i trwała szkoda wyrządzona stosunkom gospodarczym jednej, musi odbić się i na stosunkach gospodarczych drugiej połowy.

O tych rozpoczynających się we środę konferencyach ministeryalnych pisze *Fremdenblatt*, że — jak zapewniają koła dobrze poinformowane — zajmą one kilka dni czasu. Z tej okoliczności, jak i z długości poprzednich narad w Ischlu, a także z głosów węgierskiej prasy, można wnosić, że między obu Rządami istnieją jeszcze wciąż bardzo zasadnicze różnice. Wypada życzyć, aby austryackim Ministrom, przystępującym do zadania, które ma na celu ochronę specyficznie austryackich interesów przy pełnem zachowaniu wymagań całości Monarchii, powiodło się doprowadzić mozolne dzieło do skutku.

Do budapesztenskiego zaś *Pesti Hirlap* donoszą z Wiednia, że według wszelkiego prawdopobieństwa, zapowiedziane na 24 b. m. konferencye Ministrów, nie odniosą ostatecznych rezultatów. Chodzić w nich będzie w pierwszym rzędzie o formalne ustalenie dalszych kroków, jakie przedsiębrać należy. Rząd węgierski obstawać będzie niewzruszenie przy żądaniu zwołania austryackiego parlamentu, gdyż uważa za rzecz nieodzowną, aby dla umożliwienia obrad nad projektami ugodowymi w parlamencie węgierskim, zebrał się parlament austryacki, a gdyby nic innego nie miało być załatwionem, aby parlament ten dokonał przynajmniej wyboru deputacyi kwotowej i Delegacyj.

Według dzisiejszych depesz, wiedeńska *Sonn- und Montags Zeitung* twierdzi, iż jak słychać, Rada państwa będzie rzekomo na pewno zwołana na dzień 12 września.

2

SANTO DOMINGO.

(Opowieść dziejowa)

przez

Stanisława Schnür Pepłowskiego.

I.

(Ciąg daszy).

Mimo to dobrobyt kolonii był krótkotrwały. Jeszcze w roku 1528 historycy hiszpańscy nie mogą się dość naopowiadać o wspaniałości stolicy wyspy, miasta Santo Domingo, która co do bogactwa nie ustępowała bynajmniej metropoliom kraju macierzystego. Ale już w dwadzieścia lat później, gdy gnuśni kastylijczycy zaniedbali kopalnie w Cibao, wydające kruszce szlachetne, podupadło bogactwo osadników i doszło niebawem do tego, iż w obiegu handlowym musiano się posługiwać miedzianą tudzież skórzaną monetą. Trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło wyspę w roku 1564, wyrządziło znaczne szkody. Wówczas to miasto Conception de la Vega legło niemal całe w gruzach. Ocalał w niem jeden jedyny klasztor, w którego kościele przechowywał się cudowny Krycyfiks. W roku 1586 chwilowymi panami wyspy byli Anglicy, którzy pod wodzą Franciszka Drakego opanowali jej stolicę i zniszczyli w niej znaczną część domostw, zanim osadnicy złożeniem znacznego stosunkowo okupu zdołali się pozbyć nieproszonych gości. Stanowczy wszakże cios kolonii na Santo Domingo zadała nieopatrzna polityka handlowa rządu hiszpańskiego, zabraniająca osadnikom utrzymywania jakichkolwiek stosunków z obcymi kupcami. Wprawdzie drakońskie to rozporządzenie istniało pierwiastkowo jedynie na papierze i przemytnictwo kwitło w najlepsze wśród wyspiarzy, ale rząd królewski chcąc grozą wymusić posłuszeństwo dla swych rozkazów, kazał zniszczyć porty na Santo Domingo a ludność miast nadbrzeżnych przenieść w głąb wyspy. Tak więc w przeciągu jednego stulecia posiadłość, zdobyta z takim krwi rozlewem, zmarniała niemal doszczętnie i przedstawiała obraz najokropniejszej nędzy oraz spustoszenia. Klimat podzwrotnikowy i wyuzdane życie czyniły białych niezdolnymi do jakiejkolwiek wydatniejszej pracy, pozbawiały ich resztek energii i samodzielności. Raz zaledwo na trzy lata zawijał do Santo Domingo okręt z wyrobami europejskimi, pod hiszpańską flagą i zaraz też gubernator wraz ze swymi urzędnikami nabywał na własność cały ładunek statku, by najlichszy w świecie towar sprzedawać osadnikom po cenach najbardziej wygórowanych. To też przeważna część białej ludności łachmanami okrywała nagie ciało, lecz statecznie przytem stroniła od wszelkiej pracy, którą pozostawiała do spełnienia czarnym oraz mieszańcom, powstałym z krzyżowania Europejczyków z krajowcami i z murzynami.

Zaniedbana przez Hiszpanów posiadłość oglądała niebawem nowych gości, którymi byli normandzcy awanturnicy. Około roku 1625 niejaki Vandropues Diel d'Enambue, śmiały żeglarz, dobrawszy sobie w Dieppe czterdziestu podobnych mu, na wszystko zdecydowanych zuchów, dotarł, mimo oporu ze strony statków hiszpańskich aż na Santo Domingo i osiadł na pobliskiej wysepce Świętego Krzysztofa, gdzie też niebawem znalazł się wraz z swą drużyną angielski marynarz Warner czy Waernard, szukający również za morzem tego, czego nie zgubił. Krajowcy na wyspie Świętego Krzysztofa podzielili wkrótce los swych ziomków haitskich. Pewnej pięknej nocy biali wyrżnęli ich co do nogi, zachowując przy życiu tylko młode i przystojne Indyanki. Wprawdzie Hiszpanie wyparli już po czternech latach przybyszów z zajmowanej przez nich pozycyj, ale uparci awanturnicy nie dali za wygranę i po oddaleniu się floty hiszpańskiej po części powrócili do domowych siedzib na wyspie Krzysztofa a częścią też osiedli na wyspie la Tortue, wązką jeno cieśniną oddzielonej od Santo Domingo. Zrazu głównem ich zajęciem było myśliwstwo, gdyż lasy na wyspie la Tortue i na północnem wybrzeżu Santo Domingo, roiły się od grubego zwierza, którego skóra przedstawiała dla przybyszów przedmiot handlu zamiennego z kupcami holenderskimi, podczas gdy wędzone mięso ubitej zwierzyny stanowiło zwykły pokarm tej koczowniczej drużyny. Ztąd też jej nazwa: „Boucaniers“, wędzarze, której używają pospołu z mianem nadbrzeżnych braci, („Les Frères de la Côte“), nadawanem jej przez wyspiarzy z powodu, iż myśliwi trzymali się głównie wybrzeży, od czasu do czasu tylko zapuszczając się w głąb wyspy. Przez czas jakiś panował pokój między wyspiarzami a łowcami, trzebiącymi lasy ze zwierzyny. Aliści już w niedalekiej przyszłości między białymi na Santo Domingo do krwawych przyjść miało zapasów.

Francya z niekłamaną zawiścią spoglądała na bogactwa zamorskie, które bez wielkich trudów i nakładów stawały się własnością madryckiego dworu, więc też kardynał Richelieu energiczną rozwinął działalność w kierunku kolonizacyjnym. Za jego inicyatywą powstały z początkiem siedmnastego wieku pierwsze handlowo-morskie kompanie w Paryżu, rozporządzające znacznymi kapitałami oraz flotą, której kapitanowie zajęcia kupieckie przedziwnie łączyć umieli z korsarstwem, uprawianem na szkodę Hiszpanów, prześladujących z bezwzględną srogością każdego śmiałka, zagrażającego ich wszechwładztwu w nowym świecie. Wędzarze na Santo-Domingo nie mogli też stanowić wyjątku od zasady, przyjętej przez rząd hiszpański, lecz za doznane prześladowania na lądzie, jeśli się mu odpłacać podjazdową walką na morzu. Niebawem wody zachodnio-indyjskie, których jedyną panią była do tej pory Hispania, zaroiły się od flibustyerów, którzy plądrując w różnych stronach, pospieszyli na Antyle w pomoc swym ziomkom Korsarze ci, uwijający się na lekkich statkach (*flibots*), rychło porozumieli się z wędzarzami i prócz wypraw morskich, urządzanych na ładowne okręty hiszpańskie, powracające z Santo Domingo do Europy, brali też udział w wspólnych napadach na osady i miasta w głębi wyspy położone. Hiszpania wysełała przeciw tym dyabłom morskim — jak nazywano Flibustyerów — potężne floty, ale zmyślni korsarze umykali bez walki, by znów po krótkim czasie dokonać tem śmielszego rabunku na kupieckich okrętach, obładowanych srebrem oraz innymi produktami wyspiarskimi. Czyny takich śmiałków, jak Pierre le Grand lub Montbars i Michel Basque, którzy na czele kilkudziesięciu ludzi uderzali i zwyciężali dziesięćkroć silniejszego przeciwnika, przeszły na karty historyi, jako dowody trudnej do pojęcia brawury marynarskiej. Z niemniejszą zaciekłością walczyli biali między sobą na lądzie. W roku 1638 Hiszpanie wycięli w pień Francuzów, osiadłych na wyspie Żółwiej, lecz już w czternaście lat później niejaki Dogeron, sam się zamianował gubernatorem tej wyspy i potwierdzony przez rząd francuski w swej godności, odebrał Hiszpanom straconą dawniej posiadłość. Dogeron uchodzi też słusznie za twórcę francuskiej kolonii na Santo Domingo. Znakomity organizator umiał nie tylko w żelaznych karbach posłuszeństwa utrzymać burzliwe żywioły, z jakich składali się pierwsi koloniści francuscy, lecz chcąc ich przywiązać do ziemi i odwieść od zbójeckich wypraw na morzu lub w borze, postarał się o żony dla nich, rekrutowane w sposób przymusowy wśród kobiet lekkiego życia w Paryżu i w innych miastach francuskich. Dawni korsarze i awanturnicy nie badali zbyt skrupulatnie przeszłości swych połowic. — Nie pytam się o to, jak się dawniej prowadziłaś — mówił flibuster do swej towarzyszki — jeżeli jednak poważysz się zdradzić mię obecnie, kula cię nie minie!...

Groźba najczęściej skutkowała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 22 sierpnia b. r.:

I. Zatwierdzić wybór ks. Adolfa Wasilewskiego, kanonika i gr. kat. proboszcza parafii św. Pietnic we Lwowie, na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie.

II. Wyłączyć gminę Trojanowice ze zakresu szkoły ludowej w Giebułtowie i zorganizować osobną szkołę ludową w Trojanowicach, od 1 września 1898 r.

III. Wyłączyć gminę Dołęgę ze zakresu szkoły ludowej w Zaborowie i zorganizować osobną szkołę ludową w Dołędze od 1 września 1898.

IV. Zorganizować jednoklasową szkołę ludową w Hucisku (pow. Bóbrka) od 1 września 1898 r.

V. Wyłączyć gminę Wiśnicz Mały ze związku szkolnego w Wiśniczu Starym i zorganizować osobną szkołę ludową w Wiśniczu Małym od 1 września 1898.

VI. Przekształcić 5-klasową szkołę męską w Czortkowie na 6-klasową od 1 września 1898.

VII. Przekształcić 2-klasową szkołę w Choczni na 4-klasową od 1 września 1898.

VIII. Przekształcić 1-klasowe szkoły w Chrości, w Kropiwniku i w Zapytowie na 2-klasowe od 1 września 1898.

IX. Przenieść zastępców nauczycieli w szkołach średnich:

1. Dozorcowa Szymona z gimnazyum w Bochni, do gimnazyum w Nowym Sączu;
2. Miczyńskiego Józefa z III. gimnazyum w Krakowie, do gimnazyum w Bochni;
3. dr. Żuławskiego Jerzego z gimnazyum w Jaśle, do gimnazyum św. Anny w Krakowie;
4. Kierońskiego Leona z gimnazyum w Nowym Sączu, do gimnazyum św. Jacka w Krakowie.
5. Dr. Zapałę Zygmunta z gimnazyum św. Jacka w Krakowie, do gimnazyum w Podgórzu;
6. Ks. Koteckiego Antoniego z gimnazyum w Sanoku, do gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie;
7. Stupnickiego Teofila z gimnazyum V. we Lwowie, do gimnazyum w Tarnowie;
8. Piekarskiego Józefa z gimnazyum w Kołomyi, do gimnazyum w Stanisławowie;
9. Szuszczyńskiego Mikołaja z gimnazyum w Brodach, do gimnazyum w Brzeżanach;
10. Fediowa Stefana z gimnazyum w Kołomyi, do gimnazyum w Stanisławowie;
11. Paczowskiego Jana z gimnazyum św. Anny w Krakowie, do gimnazyum w Stryju;
12. Felińskiego Gerarda z gimnazyum III. w Krakowie, do gimnazyum w Sanoku;
13. Siczyńskiego Walerego z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, do gimnazyum w Wadowicach;
14. Jaworskiego Józefa z gimnazyum III. w Krakowie, do gimnazyum w Brzeżanach;
15. Sroczyńskiego Józefa z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, do gimnazyum I. w Przemyślu;
16. Kryczyńskiego Władysława z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, do gimnazyum w Tarnopolu;
17. Zarembę Emila z gimnazyum III. we Lwowie, do gimnazyum V. we Lwowie;
18. Bilińskiego Klaudyusza z wyższej szkoły realnej we Lwowie, do wyższej szkoły realnej w Tarnopolu;
19. Dr. Ernsta Marcina z gimnazyum V. we Lwowie, do gimnazyum IV. we Lwowie;
20. Blautha Józefa z gimnazyum IV. we Lwowie, do gimnazyum V. we Lwowie;
21. Wilusza Waleryana z gimnazyum IV. we Lwowie, do gimnazyum II. we Lwowie;
22. Podwyszyńskiego Adolfa z gimnazyum IV. we Lwowie, do gimnazyum w Brodach;
23. Dropiowskiego Piotra z gimnazyum IV. we Lwowie, do gimnazyum III. we Lwowie;
24. Petryńskiego Ludwika z gimnazyum IV. we Lwowie, do gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie;
25. Jakla Kazimierza z gimnazyum w Jarosławiu do gimnazyum w Drohobyczu;
26. Boguckiego Adolfa z gimnazyum w Jarosławiu do gimnazyum w Stryju;
27. Krajnika Józefa z gimnazyum św. Anny w Krakowie do gimnazyum w Rzeszowie;
28. Smala Szymona z wyższej szkoły realnej we Lwowie, do gimnazyum w Złoczowie;
29. Eckhardta Zenona z wyższej szkoły realnej we Lwowie do gimn. w Samborze;
30. Kołodzieja Andrzeja z gimnazyum św. Anny w Krakowie do gimnazyum św. Jacka w Krakowie.
31. Wiśniowieckiego Maksymiliana z gimn. św. Anny w Krakowie do gimnazyum w Wadowicach.

X. Zamianować zastępcami nauczycieli w szkołach średnich:

1. Ernesta Farnika, 2. Ignacego Steina, 3. Passowicza Piotra, i 4. Króla Ignacego w gimnazyum św. Anny w Krakowie;

5. Witka Jana, 6. Grabowskiego Eugeniusza, i 7. Zassowskiego Adama w gimnazyum III. w Krakowie;

8. Dr. Krygowskiego Zdzisława w szkole realnej w Krakowie;

9. Sucheniego Antoniego w gimnazyum w Podgórzu;

10. Gubrynowicza Władysława i 11. Wróblewskiego Kazimierza w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie;

12. Bojarskiego Michała i 13. Kucharskiego Władysława w gimnaz. V. we Lwowie;

14. Tofana Hilaryona i 15. Jaworskiego Aleksandra w wyższ. szkole realnej we Lwowie;

16. Prysłopskiego Józefa w gimnazyum w Drohobyczu;

17. Hadałę Wojciecha, 18. Pazdanowskiego Tadeusza i 19. Pallnera Jana w gimnazyum w Jaśle;

20. Ożoga Józefa w gimnazyum w Nowym Sączu;

21. Sucheniego Antoniego w gimnazyum w Podgórzu;

22. Schreibera Witolda w gimnazyum I. w Przemyślu;

23. Handiaka Oresta i 24. dr. Szczuraka Wasyla w gimnazyum II. w Przemyślu;

25. Cięglewicza Edmunda w gimnazyum w Samborze;

26. Wróblewskiego Karola w gimnazyum w Sanoku;

27. Czajkowskiego Karola w gimnazyum w Stanisławowie;

28. Terleckiego Emila i 29. Hnatyszaka Leona w gimnazyum w Tarnopolu;

30. Ks. Nalepę Alojzego w gimnazyum w Tarnowie;

31. Cavannę Jana i 32. Stahla Alfreda w wyższej szkole realnej w Tarnopolu;

XI. zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Anielę Jankowską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Wampierzowie; Jana Jaskułowskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Niżniowie; Franciszkę Pielaszównę nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Niżniowie; Modestę Szczepańską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Konkolnikach; Pawła Pobihuszczego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Postołówce; Grzegorza Kiczaka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Czabarówce; Antoninę Golczewską młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Gajach; Karola Ludwiga nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Bryńcach Zagórnych: Paulinę Hanczycównę nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Sokołówce; Maryę Szurkównę starszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Jordanowie; Ferdynanda Kozdrońskiego nauczycielem starszym 3-klasowej szkoły w Kulikowie; Józefa Rogozińskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Borzęcinie; Bogumiłę Tchórzewską nauczycielką kierującą, a Felikse Demblowską nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Lubaczowie; Bazylego Wołoszczaka nauczycielem kierującym, a Maryę Wołoszczakowę nauczycielką młodszą 3-klasowej szkoły w Czerniawie; Maryę Uniszewską nauczycielką starszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Dolinie; Józefa Tabeau nauczycielem starszym, a Józefa Wojnarowskiego nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły męskiej połączonej z wydziałową w Tarnowie; Stefana Röhrenschefa nauczycielem młodszym 4 klasowej szkoły męskiej na Strusinie w Tarnowie; Stefana Górawskiego nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Knihininie kolonii; Melanię Zenczakównę nauczycielką kierującą, Salomeę Markowskę i Annę Moreckę nauczycielkami starszemi, a Helenę Olechowskę nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Sieniawie; Henryka Zysa nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły męskiej w Sieniawie; Zofię Kossowiczównę nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Dobromilu; Edwarda Wróblewskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Czchowie; Eugeniusza Walawskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Opryszowcach; Józefę Hermanównę nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły w Tyśmienicy; Erazma Czechowicza nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły żeńskiej nr. III. w Kołomyi; Józefa Konarskiego nauczycielem szkoły wydziałowej męskiej w Nowym Sączu; Stanisława Danka nauczycielem starszym, Karola Chorążego nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły ludowej pospolitej, połączonej z wydziałową męską w Nowym Sączu; Józefa Wiśniowskiego dyrektorem szkoły 3-klasowej wydziałowej męskiej i połączonej z nią 4-klasowej szkoły pospolitej w Białej; Konrada Opuszyńskiego, Franciszka Farnego i Józefa Pindura nauczycielami 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Białej; Jana Parzyka nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej, połączonej z wydziałową w Białej; Kazimierę Juszczakiewiczównę i Annę Biberich nauczycielkami, Romana Dworzańskiego nauczycielem i ks. Władysława Adamczewskiego katechetą 3-kl. szkoły wydziałowej żeńskiej w Białej; Karola Notza nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły mieszanej w Bohorodczanach; Aleksandra Kocha nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Siedlcach; Józefa Turczańskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Łanowcach; Leona Boraczka nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Perehinsku; Eleonorę Chwalibożankę młodszą nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Żywcu; Michała Arendta starszym, a Malwinę Arendtową młodszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Nisku; Nicefora Babiaka nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Dżurynie; Maryę Bielawską młodszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Jeżowem; Aleksandrę Skalską młodszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Grzegórzkach; Michalinę Skawińską starszą nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Komarnie; nauczycielami szkół 1-klasowych: Jakóba Pieroga w Boberce; Annę Bittnerównę w Hłudnem; Wirginię Skibińską w Koszarawie; Rudolfa Jamkę w Soli; Mieczysława Danka w Marcyporębie; Bazylego Czeredarczuka w Starobrodach; Jadwigę Bierczyńską w Pławie; Paulinę Łukasiewiczównę w Helenkowie; Wawrzyńca Władykę w Wróbliku królewskim; Pawła Kańkę w Giebułtowie; Maryę Mrozikównę w Chorkówce; Maryę Grabowską w Cześnikach; Teresę Kowalską w Wierzbołowcach; Błażeja Batkę w Barwałdzie średnim; Adolfa Wróblewskiego w Żurawnikach; Jana Chomickiego nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły w Tyśmienicy; Olgę Fischerównę, nauczycielką starszą a Maryę Grossównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Trzebini; Bazylego Iwatiwa nauczycielem starszym 3-klasowej szkoły w Uściu biskupiem; Jana Kamińskiego nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Brzozowie; Bolesława Taszyckiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Zagórzanach; Zygmunta Wolskiego nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Kosowie; ks. Tomasza Borodajkiewicza nauczycielem religii gr.-kat. 4-klasowej szkoły żeńskiej imienia królowej Zofii w Stanisławowie; Emila Bohaczewskiego nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Maryampolu. Nauczycielami szkół jednoklasowych: Karola Chlamtacza w Stajach; Leopolda Dobrzanieckiego w Strzałkowcach; Wojciecha Gładysza w Przedmieściu Dynowskiem; Teodora Biłousa w Dro-

---

26)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

VII.

Pani Dolecka obiecała zabawić w Borszowcach kilka tygodni; w doskonałem usposobieniu, więcej niż kiedy przesadna, nie kryła się wcale z tem, że w tym domu bardzo jej się podoba, Artura zaś wyróżniała widocznie, tak bardzo względem niego uprzedzająca, że Cecylia nie raz wstydem płonęła. Państwo Borszowieccy domyślali się planów pani Doleckiej, które dogadzały im pod każdym względem, tylko Artur się buntował.

Niewiadomo zkąd mu się nagle wzięła taka energia, dość, że otwarcie oświadczył rodzicom, że z Cecylią się nie ożeni — i niech mu dadzą spokój! A jednak, cała przyszłość Artura, przyszłość bez troski o dzień jutrzejszy, zależała od tego małżeństwa. Interesa Borszowieckich były bardzo pogmatwane, — stary hrabia głowę tracił.... Pani Dolecka zaś, wygadała się niby nie chcący przed hrabiną, że w razie gdyby Cesia wyszła „po jej myśli“ za mąż, zapisze jej cały swój majątek, wynoszący przeszło pół miliona....

Cecylia tymczasem, nie domyślając się, że owszem jest traktowana jako towar, a widząc obojętność Artura dla siebie, coraz była smutniejsza, tem bardziej, że ją ciotka musztrowała na każdym kroku, zalecając, aby była uprzejmą dla Artura, to znowu gderała widząc melancholijne usposobienie siostrzenicy. Biedna Cesia rada by uciekła z Borszowiec, tak ją to wszystko męczyło. Kochała biedaczka.... sama obecność ukochanego drogą jej była; ale czuła instynktownie, że „narzuconej sobie“ — on kochać nie potrafi, czuła, że przedłużana ich bytność tutaj, pogorsza całą sprawę. Pannom Borszowieckim nigdy nie spowiadała się ze swoich uczuć dla ich brata, ale pozwalała sobie często rozmawiać z niemi o Arturze, szczególniej z Olenią, z którą lepiej się rozumiały — niż z wesołą Otyldą.

— Podobno twój brat ma tutaj swoją pracownię malarską? — spytała kiedyś Oleni z rodzajem wahania.

— Tak — odrzekła. — Maluje od czasu do czasu.

— Jakbym chciała widzieć tę pracownie!... zawołała Cesia.

— Nic łatwiejszego! — odparła Aleksandra z dobrocią. — Poprosimy go — to nas zaprowadzi....

Nagle, przypomniała sobie, że Artur tego nie lubił....

— Poczekaj... — dodała — pójdziemy tam, gdy go w domu nie będzie....

Chciała koniecznie uczynić tę przyjemność biednej dziewczynie, której uczucia odgadywała.

Rzeczywiście któregoś dnia, gdy Artur wyjechał zaraz z rana do miasteczka w jakichś interesach, poszły na górę.

Pracownia Artura urządzoną była aż na strychu; od północnej strony dobudowano rodzaj wieżyczki oszklonej z góry, według wszelkich reguł. Gdy obie panny weszły, półcień panował w pracowni; okna poprzysłaniane firankami nie wiele światła przepuszczały. Zaduszne nieco powietrze świadczyło, że okna nie często bywały otwierane. Olenia postąpiła ku drzwiom szklannym na balkon i otworzyła je; światło oblało wnętrze pracowni, przyćmione, łagodne. Mogły teraz rozejrzeć się w około. Z ciekawością i z pewnego rodzaju lękiem, Cecylia rozpoczęła przegląd pracowni. Na sztaludze, naprzeciw światła, stało niewielkie płótno, osłonięte starannie; na ścianach, pośród makat, zbroi rozmaitych, pośród biustów z gipsu, terrakoty i bronzu, wisiało kilka pozaczynanych szkiców, widoki z natury, główki kobiece lub męskie.... Kobiecych jednak najwięcej i wszędzie ten sam typ.... Kształtna główka młodej dziewczyny o czarnych włosach i szafirowych oczach, z szerokiemi trochę ustami, z pomiędzy których wyglądały ząbki białe jak śnieg.... Olenia spostrzegła równie dobrze jak Cesia to uparte wracanie do jednego przedmiotu, świadczące, że myśl nim wyłącznie zajęta.... Milcząc, przystąpiła do sztalugi i odchyliła zasłonę: W obec tego co zobaczyła, ustawała wszelka wątpliwość.... to był portret — jak żywy, z talentem, w natchnieniu malowany z pamięci — portret Hali Starczyńskiej.... ale nieskończony — jak wszystko. Cecylia, która poznała już była Helenę w Borszowcach, patrzyła na portret długo.... i nagle, jak dziecku bródka jej trząść się zaczęła, rysy się kurczyły.... rozpłakała się.

— Cesiu, Cesiu! — szeptała Aleksandra, obejmując ją czule.

Sama nie wiedziała, że uczucie w sercu Cecylii dla jej brata tak potężne przybrało rozmiary, — nie wiedziała także, że Artur do takiego stopnia zajęty Heleną.... Przykro jej było, że mimowolnie naraziła biedną Cecylię na takie zmartwienie....

— Cesiu, słowo ci daję.... nie wiedziałam! Nie byłam w pracowni od dawna.... nie chciał ostatniemi czasy wpuścić tutaj nikogo....

— To nic... nic.... — szeptała Cecylia przez łzy. — Nie uważaj na mnie... to przejdzie....

Ale zamiast tego, płacz Cecylii przeszedł w atak nerwowy.... przechodziły ją dreszcze, śmiała się, płakała, rzucała się, jęcząc, prawie nieprzytomna. Długiego czasu potrzebowała Aleksandra, by ten atak uspokoić; minął nareszcie: Cecylia leżała na otomanie bezsilna, wyczerpana, wstrząsana jeszcze od czasu do czasu wewnętrznem drżeniem, ale przytomna.

— Teraz już wiesz.... — szeptała — wiesz jak bardzo biedną jestem.... Ale jeszcze nie wiesz wszystkiego....

I głosem urywanym, z częstemi przerwami, mówić zaczęła, jak ciotka sobie życzy jej małżeństwa z Arturem, jak jej dokucza nieraz.

— A jestem tak niedołężna — tak życia nie znam i nic nie umiem.... żebym sobie rady dać sama nie umiała.... Muszę więc znosić wszystko!...

— Bóg rozmaicie i niespodziewanie losami ludzi kieruje — rzekła Olenia poważnie, bądź cierpliwa.... Jesteś tak młoda! kto wie, co ciebie jeszcze w życiu czeka....

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

homyślu; Sabinę Trembicką w Werchracie; Adolfa Irgera w Smolinie; Antoniego Petrinę w Podhorodcach; Emilię Wojtasiewiczównę w Chodowicach; Józefę Murczyńską w Żółtańcach-Zastawiu; Adama Willama w Rycerce dolnej; Waleryę Pacanowską w Borku; Annę Lewickę w Słobodzie.

Z Warszawy.

(Nowo otwarta politechnika. — Zakłady naukowe pod zarządem inspektora szkoły m. Warszawy. — Smutne stosunki szkolne. — Seminaryum duchowne archidyecezyi warszawskiej. — Nowe obostrzone przepisy dla straży pogranicznej. — Polacy robotnicy w Prusach).

Do dnia 20 b. m. złożono w kancelaryi politechniki warszawskiej przeszło 500 podań o przyjęcie w poczet jej słuchaczów. Liczba ta w dwójnasób przewyższa wakanse trzech wydziałów politechniki warszawskiej, które oznaczono na 250 słuchaczów.

Jak informują, z liczby wszystkich kandydatów tylko 10 będzie przyjętych do politechniki bez egzaminów; 240 zaś może być przyjętych na zasadzie wyniku egzaminów konkursowych. Egzamina konkursowe po zadecydowaniu, którzy kandydaci będą do nich dopuszczeni, rozpoczną się dnia 29 b. m.

W nadchodzącym 1898/9 roku szkolnym, pod zarządem inspektora szkół miasta Warszawy znajdować się będzie 659 zakładów naukowych, w tej liczbie 151 skarbowych i 508 prywatnych.

Do budżetu miasta na rok 1899 wniesiony będzie wydatek na otwarcie z początkiem 1899/1900 roku dwóch trzyklasowych szkół miejskich z klasami rzemieślniczemi, 20 miejskich szkółek elementarnych i 10 szkół niedzielno-rzemieślniczych. W przyszłym roku szkolnym, pod zarządem inspektora szkół m. Warszawy, będzie około 700 zakładów naukowych różnych typów z 2200 nauczycielami i 36.000 uczniami.

Inspektor szkół miejskich zawiadamia, że ponieważ wszystkie miejsca w tych szkołach na rok 1898/99 są już zajęte przez kandydatów z roku przeszłego i przez dzieci osób, które podały prośby do dnia 13 maja 1898 r., znaczna część tych dzieci, których prośby podano po tym terminie, zostanie przyjęta dopiero w następnym roku szkolnym. Dzieci osób, które podały prośby po 13 czerwca, nie mogą liczyć na przyjęcie ich nawet w 1900/1901 roku szkolnym. Poczynając od 13 września inspekcya szkół miasta Warszawy nie będzie przyjmowała już próśb o przyjęcie uczniów nie tylko na bieżący, ale i na przyszły rok szkolny aż do specyalnego zawiadomienia!

Z tego powodu — jak donoszą dzienniki warszawskie — władza zwróciła uwagę magistratu na zbyt małe w budżecie miejskim kredyta na szkoły, zwłaszcza elementarne. W innych miastach jedna szkoła taka wypada na 2400 mieszkańców, w Warszawie na 6000. Obecnie polecono zarządowi miejskiemu, by na nowo zbadał sprawę szkół elementarnych. Dotąd kasa miejska wypłaca na cele edukacyjne zaledwie 117.000 rubli rocznie.

W seminaryum duchownem archidyecezyi warszawskiej kształciło się w tym roku 119 alumnów. Na oko zdaje się cyfra pokaźna, lecz jeżeli się przejrzy statystykę ogólną i zważy, że rocznie umiera przeciętnie 14 kapłanów, otrzymuje zaś święcenie kapłańskie 20 wychowańców seminaryum, to znaczy, że co rok przybywa 6 tylko kapłanów więcej, gdy tymczasem na rok przysparza się ludności katolickiej około 78.000 dusz. Przy takim stanie rzeczy, kapłani, obarczeni nadmierną pracą, nie są w możności czynić zadość swoim obowiązkom, co się widocznie odbija na polskiem społeczeństwie.

Rossyjska straż pograniczna otrzymała obecnie nową instrukcyę, w jakich wypadkach wolno jej używać broni palnej lub białej, w razie zetknięcia się z przemytnikami lub osobami samowolnie przekraczającemi granicę.

Obecne przepisy, z powodu częstych zajść nad granicą pruską, zostały znacznie obostrzone. Według nowej instrukcyi, wolno straży użyć broni w następujących wypadkach: 1. Jeżeli przemytnicy uzbrojeni przyjmują postawę groźną i wyzywającą do walki lub jeżeli wprost na straż napadają; 2. jeżeli więcej osób, chociażby nie uzbrojonych, przyjęło pozycyę obronną i w takich warunkach, że straży grozi chwilowe niebezpieczeństwo; 3. jeżeli osoby, przemycające towary, po dwukrotnem nawoływaniu „stój!“ i ślepych strzałach nie zatrzymają się; 4. jeżeli przyaresztowane już osoby usiłują ratować się ucieczką.

We wszystkich tych wypadkach wolno straży użyć broni; zaniechać jej jednak należy, jeżeli w pobliżu znajduje się pomoc i jeżeli ta zapomocą nawoływania lub strzałów na czas nadbiedz może.

Warszawskie *Słowo* pisze: Nie wesoło wiedzie się naszym robotnikom rolnym, którzy wyszli w r. b. do Szląska pruskiego za zarobkiem. Dowodem tego gromadny ich powrót z zagranicy przed upływem kontraktów.— Z gubernii piotrowskiej i kaliskiej wróciło 116 robotników do domów, nie mogąc znieść prześladowań swych chlebodawców niemieckich. Biedacy ci woleli stracić nawet część swych zarobków, które im właściciele niemieccy zatrzymywali aż do czasu ukończenia robót, aby tylko uwolnić się od brutalnego z nimi obchodzenia się. Opuścili oni roboty w tajemnicy unikając pogoni i dostali się szczęśliwie do domów, gdyż agraryusze niemieccy żadnego dobrowolnie uwolnić nie chcieli, przeciwnie, w razie okazanego niezadowolenia, natychmiast wzywali policyę, która malkontentów odstawiała do sądu i tam za namawianie do buntu, naruszenie pokoju i t. p. skazywano ich na więzienie a następnie odstawiano z powrotem do służby, w której pozostawać musieli, pomimo złego obchodzenia się z nimi, aż do czasu trwania zawartej umowy.

Z Litwy.

(Wizytacya arcybiskupia. — Rokowania o sprzedaż Werek i innych dóbr ks. Hohenlohego. — Powrót wychodźców syberyjskich. — Ustawa monopolowa na Litwie.

Piszą z Wilna: Biskup wileński, Zwierowicz, wizytował obecnie dwa powiaty: wileński i oszmiański. Tłumy ludu pobożnego witały wszędzie arcypasterza. Około 58.000 osób przystąpiło do Sakramentu Bierzmowania. Kilkunastu pobliższych proboszczów asystowało zawsze przy uroczystych nabożeństwach. Część jednak powiatu oszmiańskiego, na pograniczu z wilejskim, nie doczekała się wizyty pasterskiej; dla braku czasu wizytacyę reszty powiatu oraz pow. wilejskiego pozostawiono na rok przyszły.

Rokowania o sprzedaż Werek, Nalibok i Lubczy zostały z p. Tranguttim zerwane. Okazało się, iż miało to być kupno spekulacyjne, ofiarą którego padłyby nie tylko lasy i puszcze, ale też słynny park w Werkach i nagromadzone tam zabytki i pamiątki. Krążą też wieści, iż ks. Hohenlohe stara się obecnie zatrzymać Werki w swej rodzinie, zaś o Naliboki i Lubczę, ocenione podobno na rubli 2,650.000, tentuje, stowarzyszenie kupców niemieckich, zamierzające, jak wieść niesie, urządzić tam jakieś przedsiębiorstwo na wielką skalę, korzystając z olbrzymich, dotąd nietkniętych lasów.

Wychodźcy syberyjscy zaczynają powracać powoli do rodzinnych siedzib i przystępują, jeśli komu coś z grosza pozostało, do odbudowywania chat, sprzedanych wiosną i uregulowania porujnowanych gospodarstw. Inni idą służyć, a wszyscy robią wrażenie rozbitków. W każdej niemal wracającej rodzinie brakuje kogoś z jej członków, zwłaszcza dziatwy, którą sprzątnęły grasujące epidemie w barakach, gdzie się po przybyciu do Syberyi mieścili przesiedleńcy w czasie wiosennych chłodów i roztopów, poszukując tej obiecanej ziemi, która ich na wschód wywiodła. Atoli na miejscu inaczej wszystko się przedstawiło, niż w marzeniach ludowych; realna strona życia wygnała na powrót wielu przesiedleńców.

Niedawno rok minął od wprowadzenia na Litwie ustawy monopolowej. Pijaństwo rzeczywiście, w początkach istnienia nowego porządku rzeczy, zmniejszyło się znacznie w wielu okolicach. Z biegiem jednak czasu, usunięci od sprzedaży wódki, dawniejsi szynkarze zaczęli stopniowo znów się trudnić dawnem rzemiosłem, potajemnie sprzedając okowitę. Dzisiaj niemal każda wieś posiada takiego ukrytego szynkarza, którego też trudno zdemaskować wobec solidarnej w tym razie akcyi włościan. Kuratorye trzeźwości bardzo mało zaznaczają swe istnienie. Zło rozpowszechnia się znowu, i tem jest gorsze, iż tajemne.

Z Francyi.

(Nieporozumienia w łonie gabinetu. — Sprawa Dreyfusa. — Wybory do rad generalnych. — W Maroku).

Od dawna już wiadomo, że sprawa Dreyfusa jest jabłkiem niezgody w łonie gabinetu francuskiego. — Świeżo donoszą znowu, że z powodu tej sprawy przyszło do poważnych nieporozumień w gabinecie p. Brissona na posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się w ubiegłą środę. Wówczas sprawę zachowano w tajemnicy, obecnie jednak organ francuskiego ministerstwa wojny *Soir* przyznaje, że nieporozumienie istnieje w rzeczywistości i pisze: „Dowiadujemy się na raz z dwóch stron, że pomiędzy kilku członkami gabinetu przyszło do silnego starcia. Tak n. p. minister oświaty (Bourgeois) wraz z ministrem handlu zażądali wyjaśnień co do rzekomej interwencyi ministra sprawiedliwości Sarriena w sprawie majora Esterhazego i pani Pays, oraz co do kroków, jakie p. Sarrien miał poczynić u generalnego prokuratora rzeczypospolitej Bertranda z powodu orzeczenia Izby oskarżeń w tej sprawie. W dyskusyi padały kwaśno słodkie słowa a p. Brisson przez cały czas sporu siedział pogrążony w grobowem milczeniu. Gdyby nie energiczne pośrednictwo naczelnika państwa, epizod ten nie byłby jeszcze zakończony“.

Z doniesienia tego zdaje się wynikać, że minister sprawiedliwości Sarrien, na życzenie ministra wojny Cavaignaca interweniował w sprawie majora Esterhazego w tym kierunku, aby unieważniono proces wytoczony Esterhazemu o fałszerstwo dokumentów i oszustwo. Co się tyczy śledztwa przeciw Picqnartowi, słychać, że sędzia śledczy Fabre odstąpi od skargi przeciw adwokatowi Leblois a sprawę Picquarta z powodu ciężkiego przekroczenia obowiązków służbowych odda wojskowym władzom sądowym.

Ostatnie wybory do rad generalnych, jak donoszą do *Pol. Corr.* z Paryża, dały znowu sposobność do rozpatrzenia się w stosunkach partyjnych i stwierdziły, że w całej Francyi i w całym narodzie francuskim głęboko zakorzeniło się usposobienie republikańskie. W myśl oświadczeń, jakie gabinet Brissona złożył przed nowo zebranym parlamentem, wyrażono życzenie, aby rozmaite frakcye republikańskie doprowadzić do złączenia się z sobą i wspólnego działania. — W tym duchu wydał też prezes gabinetu przed rozpoczęciem wyborów do rad generalnych odezwę do zarządów pojedyńczych departamentów, aby zupełną zachowały neutralność wobec kandydatów republikańskich. Wybory odbyły się też w najzupełniejszym spokoju i nigdzie żadnych nie przyniosły niespodzianek. W jednym tylko kierunku zaszły wypadki nieoczekiwane wcale, a mianowicie te, że socyalistyczni kandydaci ponieśli prawie zupełną klęskę. Miasta zarówno jak i gminy wiejskie zdają się nie zgadzać z ideą kolektywizmu. Z tej strony republikańskiemu ustrojowi rządu żadne nie grozi niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwa raczej szukać należy w sympatyi, jaką okazuje ideom monarchistycznym pewna grupa polityków francuskich.

Francya gotuje się do nowych zdobyczy w Maroku, gdzie, jakby na zawołanie, umarł sprzyjający Anglii, młody, bo zaledwie 20-letni sułtan w Maroku. Jeżeli Anglia robi tak znaczne postępy w Sudanie, czemużby Francyi nie było wolno szukać kompensat nad górnym Nilem lub w Maroku. Tutaj jednak ma ona powody obawiać się współzawodnictwa Niemiec, które od czasu zamordowania trzech poddanych niemieckich w Maroku, baczną uwagę zwracają na okoliczności, sprzyjające tam stworzeniu niemieckiej sfery interesów.

KRONIKA

Lwów, 22 sierpnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

22 Sierpnia.

Rok 1853. Zaślubiny Maryi Antoniny, księżniczki obojga Sycylii z Arcyksięciem Leopoldem II, Wielkim Księciem Toskańskim.

Rok 1864. Zawarcie międzynarodowego układu w sprawie założenia „Austryackiego Towarzystwa Czerwonego krzyża“.

Rok 1886. We Florisdorfie Józef Leitl, student szkół miejscowych, z narażeniem własnego życia uratował od śmierci tonącego swego 11-letniego kolegę, Hermana Sayla. Młodociany zbawca otrzymał w darze od wspaniałomyślnego Monarchy złoty zegarek wraz z łańcuszkiem, który mu dnia tego we Florisdorfie uroczyście wręczono.

— **Z c. i k. armii.** Zastępcami oficerów mianowani w piechocie: Hugo Scholz i Henryk Repper z Łobzowa, Oskar Tollich, Rudolf Kuhn i Karol Linkesch z Łobzowa, Adolf Butzke, Fryderyk Mauritz, Leopold Adler, Franciszek Pawlik, Franciszek Nemetz, Rudolf Felkel z Łobzowa, Henryk Steiner z Łobzowa, Henryk Bobkowski z Łobzowa, Adolf Seidl z Łobzowa, Jan Adametz, Franciszek Bartoniec, Józef Nowosad, Zygmunt Wróblewski, Karol Waka, Zdzisław Jaworski i Aloizy Swolba z Łobzowa, Karol Roll, Franciszek Birwas, Hugo Köhler, Gotfryd Mach, Aloizy Ritt, Ernest Sawa, Rudolf Dawid, Gwidon Schiffner, Jan Vogelhuber, Paweł Srincich, Karol Baransz, Rudolf Seinkowic, Jan Swoboda, Franciszek Berger, Wiktor Brandstätter, Artur Brenner, Hugo Kraemer z Łobzowa, Wiktor Sakar, Gustaw Maemer, Leopold Pelzel, Maurycy bar. Saar, Rudolf Rada, Franciszek Stranzky, Alfred Luksz i Emil Euhuber z Łobzowa, Artur Kühnel, Norbert Nedbal, Maksymilian Hartmann, Bruno Marek z Łobzowa, Juliusz Gilnreiner z Łobzowa, Norbert Holzgärtner, Franciszek Tersz z Łobzowa, Józef Peuker z Łobzowa, Hugo Pawlik, Ryszard Haller, Wiktor Fassl.

Lekarzami-asystentami mianowani zostali: Juliusz Majewski i Feliks Reach.

Do rezerwy przeniesiony lekarz pułkowy Teodor Jaciow z 4 p. uł.

Do stanu prezencyjnego przeniesiony porucznik Władysław Brodziński z 24 p. p. — Dłuższy urlop otrzymał porucznik-audytor Fryd. Beer 80 p. p. — W stan spoczynku przeniesiony kapitan 55 p. p. Bern. Postler.

— **Z Reichenhall** w Bawaryi donoszą nam, że tamtejsza liczna bardzo w tym roku kolonia austro-węgierska obchodziła rocznicę Urodzin Najj. Pana także w sposób nader uroczysty. W przeddzień rocznicy odbyło się w hotelu Louisenbad uroczyste zebranie towarzyskie kolonii, na którem bawiący tam p. starosta Dembowski, specyalnie zaproszony, wypowiedział w stosownej chwili przemowę, zawierającą podziękowanie władzom i ludności za sympatyę i gościnność, okazywaną obywatelom Monarchii austro-węgierskiej, i zakończył toastem na cześć Najj. Pana. Toast ten powitano hymnem ludowym i grzmiącymi, długotrwałymi oklaskami.

Nazajutrz, w rocznicę Urodzin odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, przy udziale licznego duchowieństwa i reprezentantów władz bawarskich.

— **Generalny inspektor inżynieryi** wojskowej, generał-porucznik Beck-Nordenau, przybył na inspekcyę do Przemyśla.

— **Medale pamiątkowe.** Pisma wiedeńskie obliczają, że dla służących obecnie i wysłużonych żołnierzy potrzeba będzie trzech milionów medali jubileuszowych. Złoty medal, przeznaczony dla tych, którzy bez przerwy służą od r. 1848, dostanie tylko około 100 osób.

— **Kolonia wakacyjna** dla dzieci urzędników i sług kolejowych w Tuchli, założona na pamiątkę 50-letnich rządów Najj. Pana, obchodziła wczoraj niezwykłą uroczystość. Ku uczczeniu rocznicy Urodzin Monarchy odbył się popis małych kolonistów i kolonistek. Dyrekcya c. k. kolei państwowych urządziła osobny pociąg dla chcących wyjechać na popis rodziców i krewnych kolonistów. Wycieczka powiodła się znakomicie. Szczęśliwie wybrany dzień niedzielny, wspaniała pogoda, niska cena jazdy do Tuchli i z powrotem (po 1 zł. od osoby), wreszcie sama urocza miejscowość, w której kolonia się mieści — wszystko działało nazbyt zachęcająco do wyjazdu na kilka godzin ze Lwowa w obecnej porze ogórkowej, dość monotonnej. Już tedy na kilka dni przed wycieczką wszystkie bilety rozchwytano, a przed odjazdem pociągu wczorajszego odbywały się formalnie sceny, gdyż mnóstwo osób przybyło w tej nadziei, że może przecież uda się jakim sposobem zdobyć miejsce w pociągu. Niestety nadzieja ta zawiodła i gdy olbrzymi pociąg (30 wagonów ciągnionych dwiema maszynami) ruszał w stronę Stryja, setki publiczności pozostałej na dworcu z uczuciem rozczarowania, żalu i pewnej zazdrości żegnały odjeżdżających. Po drodze na niektórych stacyach a głównie w Stryju, wsiadały nowe zastępy wycieczkowców, którzy nabyli wcześnie bilety, tak że do Tuchli przybył pociąg w imponującej liczbie 35 wagonów osobowych — rzecz na linii Lwów-Stryj-Ławoczne dotychczas niebywała.

W Tuchli przed budynkiem kolonijnym odbyło się w osobno a bardzo pięknie urządzonym namiocie uroczyste nabożeństwo na intencyę Najj. Pana, które odprawił ks. Wantanowicz, proboszcz ze Skolego, w obecności radcy Dworu dyrektora p. Wierzbickiego i jego małżonki, oraz licznego grona pań, opiekujących się z całem poświęceniem rozwojem kolonii. Nabożeństwa wysłuchała dziatwa kolonii oraz publiczność przybyła ze Lwowa i tłumy ludu wiejskiego huculskiego, które przybyły z bliższych i dalszych okolic i malowniczymi swymi strojami przyczyniły się do nadania całemu obrazowi zgromadzenia na tle górskiej okolicy wiele rozmaitości i sielskiego uroku. Podczas nabożeństwa przygrywała kapela wojskowa 30 p. p. pod kierownictwem p. Rolla.

Nastąpił obiad dla dzieci, poczem około godziny 4 popołudniu nastąpiły właściwe popisy dziatwy. Na wstępie odspiewano hymn ludowy, poczem na umyślnie wzniesionej estradzie odegrali bardzo udatnie mali amatorowie fragmet ze sztuki „Kościuszko pod Racławicami“. Nastąpiły spiewy, pochody i ćwiczenia gimnastyczne w rodzaju ćwiczeń sokolich, które tłumy publiczności gorąco oklaskiwały.

W czasie przerwy popołudniowej oraz nad wieczorem, część publiczności udała się dla przechadzki lub wypoczynku do uroczych lasów tuchlańskich, wiele osób użyło też wzmacniającej i ożywczej kąpieli w Oporze, płynącym opodal kolonii.

Wieczorem o zmroku na szczytach i wzgórzach otaczających kolonię na kształt najwspanialszej panoramy górskiej, zapalono sobótki —

i poprzed ani lampionami oraz smolnemi łuczywami, z kapelą na czele ruszyli uczestnicy z powrotem na stacyę kolejową w Tuchli, a ztąd znowuż olbrzymim pociągiem z powrotem do Lwowa, uwożąc najmilsze wspomnienia pięknej uroczystości na tle żywej a wspaniałej przyrody górskiej.

Przed odjazdem poważne grono osób złożyło p. radcy Dworu Wierzbickiemu oraz jego małżonce, opiekunce kolonii, gorące słowa podziękowania za utworzenie instytucyi kolonii tuchlańskiej, która tak świetnie się rozwija z pożytkiem dla licznej dziatwy i ku szczerej radości ich rodziców.

— **Wpisy** na rok szkolny 1898/9 odbędą się w szkole 6-klasowej żeńskiej im. Piramowicza przy ul. Wałowej l. 4 w dniach 30 i 31 sierpnia b. r. od godziny 9 do 12 przed a od 3 do 5 po południu.

— **Pogrzeb** ś. p. Adama Czaplic Pohoreckiego, zmarłego w Szczawnicy, odbył się dziś przedpołudniem we Lwowie. Zwłoki sprowadzone do Lwowa i złożone przez trzy dni w krypcie kościoła OO. Bernardynów przeniesiono dziś rano do głównej nawy kościoła, gdzie je złożono na wysokim katafalku, wśród powodzi jarzących świateł. O godzinie 10 zrana odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. zmarłego, które przed głównym ołtarzem odprawił ks. Szymon Niemczycki, kustosz zakonu OO. Bernardynów w licznej asyście. Równocześnie odbywały się przy bocznych ołtarzach ciche Msze św. żałobne. W nawie kościoła przed katafalkiem zajęła miejsca rodzina ś. p. Pohoreckiego i rodziny spokrewnione. Kościół był przepełniony publicznością. Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego, w czasie którego chór amatorów wykonał pieśni żałobne, duchowieństwo gr. kat. odspiewało u zwłok „parastas" poczem orszak żałobny wyruszył z kościoła. Pochód otwierali prebendaryusze Domu ubogich, dalej szły Zakłady sierót, liczne duchowieństwo zakonne i kler świecki wszystkich obrządków, a za sześciokonnym rydwanem żałobnym szła rodzina oraz krewni i znajomi, wreszcie liczna publiczność. Na trumnie złożono wiele wieńców. Orszak wyruszył na cmentarz Łyczakowski, gdzie zwłoki ś. p. Adama Pohoreckiego złożono w grobowcu rodzinnym.

— **Ś. p. Alfred Mysłowski** herbu Rawicz (ojciec), znany hodowca koni wyścigowych, długoletni członek wydziału galicyjskiego Towarzystwa chowu koni, członek oddziału podolskiego galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, zmarł w Arbon (w Szwajcaryi, w kantonie Thurgau) opatrzony św. Sakramentami. Ś. p. Alfred Mysłowski, urodzony 4 grudnia 1827 w Koropcu, był synem Antoniego, członka byłych Stanów galicyjskich i właściciela rozległych dóbr, oraz Teresy z hrabiów Reyów. — Za młodu kształcił się w kraju, studya agronomiczne zaś odbywał w Grignon (we Francyi), a prawnicze na uniwersytecie w Edymburgu (w Szkocyi). Odebrawszy swe rozległe dobra, pracował długo, pilnie i wytrwale na ojczystej glebie jako prawy i zacny obywatel. Ostatnie dwa lata życia spędził za granicą, a od roku osiadł w Arbon, gdzie też piękną po sobie zostawił pamiątkę zapisując na szpital tamtejszy 10.000 franków.

Na kilka dni przed śmiercią poświęconą została kaplica obrządku rz. kat., którą fundował w Zubrzcu, byłym majątku swoim (powiatu buczackiego). Tak przez hojny zapis na szpital, jak przez fundacyę kaplicy dał ś. p. Alfred wyraz zacnym uczuciom humanitarnym i religijnym. Cześć jego pamięci!

— **Walne Zgromadzenie korpusu c. k. Weteranów wojskowych** we Lwowie za rok 1897 odbędzie się w niedzielę dnia 28 sierpnia 1898 o godzinie 2 po południu w wielkiej sali ratuszowej, na które zarząd wszystkich członków zaprasza.

= **Samobójstwo.** Dnia wczorajszego rano wyciągnięto ze stawu Pełczyńskiego pływające zwłoki kobiety około 40 lat liczyć mogącej, średniego wzrostu, szatynki, ubogo ubranej zarobnicy albo żebraczki. Zawezwany lekarz miejski skonstatował śmierć samobójczą, i orzekł, że denatka rzuciła się do wody przed 5—6 godzinami.

Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej i zarządzono dochodzenie celem sprawdzenia nazwiska samobójczyni.

= **Nieostrożna jazda.** Józef Żółkiewicz, zarobnik, zamieszkały w Hołosku wielkiem, jadąc dnia dzisiejszego rano o godzinie 6 ulicą Żółkiewską prędko i nieostrożnie, najechał wóz piekarza Grocha i złamał mu koło wartości 5 zł. Postępowanie karne wdrożono.

— **Z Zakopanego** nam piszą: Za staraniem pań Heleny Gnoińskiej, Janiny Jurystowskiej, Maryi Naimskiej, Ireny Puzynianki, Cecylii Strasburgierówny i Ludwiki Wolskiej odbyła się w sobotę 13 b. m. w dworcu Towarzystwa tatrzańskiego zabawa dziecinna, połączona z koszami szczęścia i różnemi niespodziankami dla dzieci, z której czysty dochód, przeznaczony na ciepłą strawę dla biednych uczenic krajowej szkoły koronkarskiej wynosił 236 zł.

Zarząd szkoły składa serdeczne „Bóg zapłać" zarówno paniom, które zajęły się urządzeniem tej zabawy, jakoteż i publiczności, która wzięła udział w zabawie.

— **Uniwersytet Jagielloński.** Spis wykładów w półroczu zimowem w Uniwersytecie Jagiellońskim wyszedł z druku. Oprócz przedmiotów obowiązkowych, ogłosili wykłady nadzwyczajne, tak zwane „publicum", następujący profesorowie: prof. Piekosiński „o źródłach prawa polskiego", prof. Fierich „o organizacyi i właściwości sądów cywilnych", prof. Witkowski „konserwatoryum fizyczne".

Na wydziale teologicznym wykładać będzie 8 profesorów i jeden docent; na prawniczym 15 profesorów, 5 docentów i były Minister oświaty dr. Madeyski, jako honorowy profesor austryackiego prawa prywatnego i państwowego; na lekarskim 22 profesorów i 12 docentów; na filozoficznym 37 profesorów i 10 docentów.

— **Wyższa szkoła handlowa w Krakowie** ogłosiła drukiem sprawozdanie swoje za ubiegły rok szkolny, który jest szesnastym istnienia szkoły, a drugim od czasu przekształcenia jej na szkołę wyższą. Zarząd szkoły wniósł w bieżącym roku podania do Rządu w sprawie przyznania szkole prawa publiczności, a uczniom, zakład kończącym, prawa do jednorocznej służby wojskowej. Oba te podania — jak powiada sprawozdanie — prawdopodobnie w najbliższym czasie przychylnie załatwione będą, to też młodzież w roku przyszłym wyższą szkołę handlową opuszczając, wszystkie do szkół takich przywiązane prawa posiadać będzie. Zakład, urządzony zupełnie na wzór istniejących w Czechach i Austryi, daje młodzieży nie tylko wykształcenie fachowe, ale i ogólne. W bieżącym roku Sejm podniósł roczną subwencyę na utrzymanie tej szkoły z 2.000 na 4.000 złr. Uczniów liczyła wyższa szkoła z początkiem roku 43, przy zakończeniu roku 35.

Niższa szkoła handlowa liczyła w ubiegłym roku szkolnym w klasie I. uczniów 38, w II. 23, w III. 17, razem 78; przy końcu roku szkolnego było 62 uczniów, z których jednego tylko nieklasyfikowano. Pod względem wyznaniowym w szkole wyższej na 35 uczniów było 6 izraelitów; w niższej na 62 było 22 izraelitów. Wyniki klasyfikacyi w ogóle korzystne.

Przewodniczącym w zarządzie szkoły był p. Albert Mendelsburg; dyrektorem p. Franciszek Kroebl. Grono nauczycielskie składało się z fachowych sił nauczycielskich, przeważnie z profesorów szkół średnich, oraz wykwalifikowanych buchalterów i kierowników instytucyj bankowych i handlowych.

— **Samobójstwo.** Sensacyę wzbudziło w Wiedniu samobójstwo znanego psychiatry, dr. Wilhelma Griendl. W sąsiedniej miejscowości Mautern, woda wyrzuciła na brzeg jego ciało z głową przeszytą trzema rewolwerowemi kulami. Dr. Griendl był od niedawnego czasu ordynatorem rządowego zakładu dla umysłowo chorych w Austryi Dolnej. Poprzednio już cierpiał w wysokim stopniu na rozstrój nerwowy i nawet pozostawał przez jakiś czas pod obserwacyą lekarską. Na dwa dni przed odnalezieniem ciała, opuścił był zakład pod pozorem jakiegoś interesu do załatwienia w Neulengbachu. W mieszkaniu jego znaleziono list, w którym nieszczęśliwy oznajmia o swym zamiarze odebrania sobie życia. Prawdopodobnie strzelał do siebie, stojąc na brzegu rzeki i otrzymawszy ranę, wpadł do wody. Dr. Griendl miał zaledwie 40 lat.

— **Burza.** W zeszły czwartek nawiedziła okropna burza przeważną część Górnego Szląska. Pioruny wyrządziły wielkie szkody. W samym Bytomiu zginęło od uderzenia pioruna troje ludzi. Wicher powyrywał bardzo wiele drzew. W okolicy Pszczyny pioruny wznieciły kilka pożarów.

— **Zaburzenia chłopskie na Węgrzech.** W Sajtorya Ujheli chłopi uzbrojeni w koły, widły i kosy napadli na dwór właściciela dóbr Jakopulisa i przybrali tak groźną postawę, iż musiał szukać ocalenia w ucieczce. Zarekwirowano żandarmeryę, która obsadziła całą wioskę i strzeże porządku.

— **Bezpłatne rozdawnictwo książek** szkolnych i przyborów szkolnych w szkołach szwajcarskich. Wychodząc z założenia, że, skoro nauka elementarna jest obowiązkowa i przymusowa dla wszystkich dzieci, należy tym dzieciom pobieranie tej nauki istotnie umożliwić, wprowadzono w wielu kantonach Szwajcaryi w drodze ustawowej obowiązek dostarczania już to tylko ubogiej młodzieży, już też wszystkim dzieciom książek i materyałów szkolnych. W siedzibach kantonów istnieją więc magazyny tych przyborów szkolnych, drukowane i sporządzone kosztem rządu na rachunek gmin, zkąd rozsyłają szkołom bezpłatnie niezbędne książki i materyały szkolne.

Oto w jakich rozmiarach działo się to w roku bieżącym w samym tylko kantonie zurychskim. Na 352 gmin szkolnych, 263 gmin rozdawało swoim dzieciom zupełnie bezpłatnie wszystkie środki naukowe, w 50 rozdawano tylko rekwizyta szkolne, jak: zeszyty, pióra, ołówki, atrament, papier rysunkowy — a w 39 zgoła nic nie rozdawano.

Na 57.657 dzieci szkolnych, przeszło 50.000 otrzymywało wszystko bezpłatnie, a tylko niespełna 5000 częściowo korzystało z dobrodziejstwa. Także szkoły wydziałowe (Sekundarschulen) rozdawały bezpłatnie potrzeby szkolne, a mianowicie na 91 szkół 48.

W Austryi bardzo wiele dzieci dla braku potrzeb szkolnych nie może korzystać należycie z nauki, a nauczyciele wiele mają z tem kłopotu. Nasze ustawodawstwo dozwala zakupować potrzeby szkolne dla ubogich dzieci z grzywien za nieposyłanie dzieci do szkoły. *M. B.*

— **Bezrobocie szklarzy** wybuchło w Kolonii z następującego powodu: Przed kilku dniami szalała tam straszna burza gradowa, której ofiarą padła olbrzymia ilość szyb. Miejscowi szklarze nie mogąc podołać nawałowi pracy, sprowadzili telegraficznie czeladników z Berlina, Hamburga i innych miast. Ponieważ majstrowie podwyższyli o 70 procent cenę szyb, przeto czeladnicy żądają podwójnej zapłaty. Majstrowie nie chcą się na to zgodzić, skutkiem czego cała czeladź rozpoczęła bastówkę.

— **Z Moskwy.** *Piet. Wied.* pisząc o konkursach na pomnik dla cara Aleksandra II. w Moskwie donosi, że na pierwszym konkursie trzecią nagrodę w sumie 3 tysiące rubli wziął — Polak, a mianowicie twórca pomnika Mickiewicza w Krakowie, profesor Akademii florenckiej, Rygier. Pierwsze dwa konkursy nie dały pozytywnego rezultatu, gdyż komisya *jury* znalazła, że projekty albo niewyraźnie przedstawiają charakter cara, albo też przeładowane są figurami alegorycznemi. Tak n. p. drugi z nagrodzonych na tym konkursie projektów, zawierał między innemi: geniusza swobody, rozwijającego zwój papieru ze słowami manifestu: „Przeżegnaj się krzyżem świętym ludu prawosławny", a nadto alegorye sprawiedliwości, potęgi, miłosierdzia i t. d.

Notatki literacko-artystyczne.

Dyrekcya teatrów warszawskich z nadesłanych pięciu sztuk z konkursu *Kuryera Warszawskiego* przyjęła i odesłała do ocenzurowania — jak donoszą warszawskie dzienniki — trzy, a mianowicie: „Frazesowicz", komedya w pięciu aktach, „Familia", dramat w pięciu aktach, oraz „I co teraz" sztuka w 3 aktach. Utwory te wystawione być mają w teatrze „Rozmaitości" w Warszawie w ciągu sezonu jesiennego.

W Warszawie, zapowiedziane na dzień 20 b. m. zamknięcie wystawy obrazów nieżyjących malarzy polskich w salach Redutowych, urządzonej staraniem i na dochód Towarzystwa Przeciwżebraczego, odroczone zostało do dnia 20 września r. b., czyli o cały miesiąc.

Następca Trombini'ego. *Kuryer Warszawski* donosi, że pomiędzy kandydatami na stanowisko dyrektora Opery warszawskiej, z którymi dyrekcya teatrów warszawskich rozpoczęła układy, poważne miejsce zajmuje dyrektor opery włoskiej w Petersburgu, p. Podesti. Dyrekcya stawia za warunek, aby nowy kierownik opery zajął się niezwłocznie wystawieniem „Cyganeryi" Puccini'ego, rozpoczynającej tegoroczny sezon operowy w Warszawie.

„Cyrano de Bergerac" po polsku. Sensacyjna i głośna nowość literacka ostatniej doby, romantyczny dramat „Cyrano de Bergerac" Edmunda Rostanda znalazł nareszcie godnych siebie tłómaczów na język polski. Zadania tego, na prośbę reżyseryi teatru Rozmaitości w Warszawie podjęła się szczęśliwie skojarzona spółka wybitnych przedstawicieli Parnasu polskiego: Marya Konopnicka i Włodzimierz Zagórski. Pan W. Zagórski przełożył już na język polski prześlicznym wierszem rymowanym akt I. i część II. „Cyrana", p. Konopnicka zaś zabrała się już do pracy nad aktem III. i IV. Całkowity przekład sztuki znakomitego dramaturga francuskiego ukończony będzie w połowie października b. r., poczem reżyserya warszawskiego teatru Rozmaitości przystąpi niezwłocznie do wystawienia jej w odpowiedniej oprawie. — Czytaliśmy urywki Cyrana w tłómaczeniu p. Zagórskiego w feljetonach dzienników warszawskich, a świetny szkic o arcydziele francuskiego pisarza z tłómaczeniem całych ustępów pióra p. Konopnickiej w *Bibliotece warszawskiej* to też śmiało oczekiwać można, że tłómaczenie polskie najgłośniejszego utworu dramatycznego w obecnej chwili, będzie także arcydziełem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zbiory w Galicyi. Wedle *Rolnika*, we wschodniej Galicyi zbiór pszenicy wypadł dobrze. W sokalskiem złoczowskiem i na Podolu południowem zebrano 10 — 12 q, w innych okolicach 7 — 9 — 10 q z morga. Średni zbiór przyjąć można na 8 — 9 q.

Owsa zebrano w wielu okolicach Podola i w złoczowskiem 9 — 10, w gliniańskiem nawet 12 q z morga, najczęstszym jest plon 7 — 8 q, z pod Zbaraża, Szczerca i Halicza podają jednak zaledwie 4½ — 6 q z morga.

Zbiór jęczmienia wypadł najlepiej na Podolu południowem i Pokuciu, gdzie zebrano 7 — 9 q, w innych okolicach tylko 4 — 6 q.

Po szeregu lat nieurodzajnych, rok bieżący wydaje się zwłaszcza przy cudnej pogodzie zeszłych tygodni, jakby „z róż i ze złota" naprawdę jednak do lat najlepszych należeć nie będzie. Obok istotnie bardzo dobrych plonów, nie brak także zgoła niezadowalających. Piszą n. p. Łopatyna: „W okolicy tutejszej rok ten będzie tylko średnim, gdyż nie wynagrodzi najlepszy omłot ubytku kóp. Żyto, pszenica i jęczmień były rzadkie, owies dojrzał zawcześnie, ziemniaki usychają z gorąca i posuchy". Niepomyślnie brzmią także sprawozdania z Jezierny i Sniatyna.

Stan jarzyn przeważnie dobry, tu i ówdzie wpływa już jednak posucha ujemnie na rozwój kukurudzy i buraków, chmiel mierny.

Kolej żelazna z Chełmna do granicy austryackiej. Rossyjski dziennik urzędowy ogłasza zatwierdzoną przez cara ustawę w sprawie budowy kolei żelaznej z Chełmna przez Zamość i Tomaszów do Bełzca z odnogą z Zamościa przez Szczebrzeszyn i Turobin do Lublina. Koncesyę udzielono Towarzystwu akcyjnemu z ordynatem hr. Zamoyskim na czele. Towarzystwo otrzymało koncesyę na lat 85, z zastrzeżeniem, że po upływie 20 lat od dnia otwarcia drogi, rząd ma prawo wykupić ją w każdym czasie. Zawiadywanie sprawami kolei poruczono zarządowi z siedzibą w Petersburgu. Zarząd składa się z pięciu dyrektorów, z których jeden może być poddanym zagranicznym i z trzech zastępców.

Ponieważ, wedle brzmienia ustawy, ruch na nowej drodze powinien być otworzony najpóźniej w ciągu trzech lat od dnia zatwierdzenia ustawy, więc niezawodnie roboty około budowy nowej drogi niezwłocznie się rozpoczną.

Nowa arterya komunikacyjna będzie miała ogromne znaczenie przedewszystkiem dla przewozu zboża i narzędzi rolniczych, następnie dla przemysłu cukrowniczego, silnie rozwiniętego w okolicach, przez które zaprojektowany został kierunek kolei.

Kapitały zagraniczne w Rossyi. Ostatnimi czasy dzienniki rossyjskie wszczęły gwałtowny alarm z powodu ogromnego napływu do Rossyi kapitałów zagranicznych, przeważnie belgijskich. Według obliczeń *Russk. Wied.*, w różnych przedsiębiorstwach w krótkim stosunkowo przeciągu czasu ulokowano od 400 do 500 milionów rubli.

„Najbardziej ulubioną gałęzią, do której skierowały się pieniądze zagraniczne — pisze *Swiet* — jest przemysł górniczy i maszynowy, t. j. gałąź, która zapewnia największe zyski, zabezpieczone, że tak powiemy, z dwóch stron: dzięki wysokim cłom na maszyny i narzędzia zagraniczne, oraz dzięki skarbowym lub za pośrednictwem skarbu napływającym obstalunkom.

Bardzo szybko cały prawie rossyjski przemysł górniczy znalazł się w ręku kapitału zagranicznego. Giełdy paryskie i brukselskie przepełnione są walorami rossyjskich przedsiębiorstw metalurgicznych, których właścicielami są francuscy i belgijscy kapitaliści i cały zarząd znajduje się za granicą.

Do Rossyi, stosownie do wymagań prawa, wysyłani są tylko urzędowi przedstawiciele spółek zagranicznych, zupełnie od nich zależni i w obec rządu rossyjskiego odpowiedzialni tylko za wykonanie rozporządzeń policyjnych, opłaty podatków i porządek zewnętrzny.

Jednocześnie z ekonomicznem zagarnięciem całego przemysłu, cudzoziemcy właściciele rossyjskich przedsiębiorstw przemysłowych zaczęli nadsyłać najpierw dziesiątkami a następnie setkami majstrów zagranicznych i podmajstrzych, inżynierów i dyrektorów. Zarząd naturalnie był na modłę zagraniczną a dla ludu rossyjskiego pozostały tylko miejsca zwykłych robotników. Nowe zakłady szybko przekształciły się w obszerne i piękne belgijskie i niemieckie osady, a gubernie południowe zaczęły przybierać wyraźnie zagraniczny charakter. Wreszcie, kiedy cały przemysł mechaniczny i górniczy przeszedł do cudzoziemców, a w ręku Rossyan pozostało tylko trochę niewielkich interesów, oczywiście, że w obec takich warunków przemysł metalurgiczny w Rossyi, o którego rozwój tak się starano, zamienił się w ogromny zagraniczny syndykat."

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·70 do 12·75, loco Ołomuniec

11·90 do 12·—, loco Berno-Wiedeń 11·95 do 12·05, na listopad loco Aussik 12·55 do 12·60, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·70 dy 19·90. Nafta kaukazka transito Tryest 3·75 do 4·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 sierpnia. Pszenica 8·— do 8·50, żyto 6·75 do 7·25, owies 8·— do 8·25, jęczmień 6·75 do 7·50, pastewny 6·— do 6·50, groch got. 8·50 do 9·—, wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·75 do 7·—, hreczka 9·25 do 9·50, konieczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·70 do 5·80, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 50·— do 65·—, rzepak 10·75 do 11·25, groch pastewny 7·— do 7·25, owies nowy 5·75 do 6·25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·50 do 16·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybędzie w piątek, dnia 26 b. m. rano z Ischl do Wiednia, gdzie wysiądzie na stacyi w Pennzing. Monarcha zamieszka w pałacu w Schoenbrunnie. W d. 2 września rano wyjedzie Monarcha z Wiednia na manewry w Węgrzech południowych w Buzias. W dniu 8 września rano będzie Najj. Pan z powrotem w Wiedniu.

Król Aleksander serbski, który bawi obecnie w Wiedniu, złożył w sobotę wizytę P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu i wspólnemu P. Ministrowi skarbu Kallayowi.

Królestwo rumuńscy bawili w sobotę popołudniu w przejeździe do Ragatz w Wiedniu. Król Karol zwiedził przy tej sposobności wystawę jubileuszową.

Wspomniany już poprzednio artykuł *Linzer Volksblattu*, który twierdził, że niezbędnem jest, aby „na nowo zadokumentowano istnienie obecnej większości i w ten sposób unicestwiono zabiegi odnowienia rządów centralistyczno-liberalnych“, dał powód do silnych ataków na niemieckie stronnictwo katolicko-ludowe ze strony dzienników niemiecko-postępowych i antysemickich. Natomiast praska *Politik* omawiając ten artykuł organu dr. Ebenhocha pisze: Jeżeli właśnie wybitny członek niemieckiej partyi konserwatywnej wzywa usilnie większość do wiernego wytrwania w sojuszu, aby unicestwić plany utworzenia centralistyczno-liberalnych rządów, to nie zbłądzimy, upatrując w tem ze względu na obecną krytyczną chwilę, wskazówkę, iż w kołach katolickiej partyi ludowej teraz w pocieszający sposób wzięły górę prądy, pojmujące należycie wysokie znaczenie prawicy dla zdrowego rozwoju Austryi. *Narodni Listy* zaś piszą, iż enuncyacya dr. Ebehocha, po pewnem wachaniu sie katolickiej partyi ludowej, brzmi jakby głos nawróconego syna. Przywódcy autonomistycznych partyj powinni utrzymywać ze sobą ścisłe stosunki i podczas parlamentarnych feryj odbywać konferencye, na których otwarcie wypowiadaliby życzenia swoich partyj i na których myśli adresu większości sformułowaliby w konkretne postulaty.

W drugim artykule *Linzer Volksblatt* omawia tymczasem sprawę językową i stanowisko stronnictwa katolicko-ludowego do tej sprawy. Dziennik przypomina, że za inicyatywą dr. Ebenhocha uchwalił sejm górno-austryacki jednomyślnie rezolucyę w sprawie językowej, która to enuncyacya spotkała się z uznaniem także ze strony decydującej w niemieckich kołach w Czechach. „Z tego już wyraźnie wynika, — pisze dziennik — że katolicka partya ludowa nie zgodzi się na takie ukształtowanie stosunków, które wyrządziłoby szkodę prawom i stanowi posiadania Niemców. Stronnictwa słowiańskie nie powinny liczyć na to, iż katolickie stronnictwo ludowe da przyzwolenie na ustawę językową, w którejby prawa Niemców w Austryi były uszczuplone. Stronnictwa nie można pozyskać w tym celu, ażeby obwód niemiecki w Czechach w sztuczny sposób uległ zczechizowaniu.

Katolickie stronnictwo ludowe na wiosnę, gdy w jego łonie omawiano sprawę wystąpienia z większości, zastrzegło sobie swobodę w kwestyach narodowych. To też Rząd wnosząc przedłożenia, dążące do rozstrzygnięcia kwestyi językowej, powinien zważać na to stanowisko stronnictwa. Nie pozwoli się ono użyć do popierania narodowości słowiańskich na koszt Niemców. W ogóle wątpimy — kończy artykuł — czy Rządowi uda się doprowadzić do skutku ustawę językową w drodze parlamentarnej. Żywioły radykalne z obu stron temu przeszkadzają.... Walka, prowadzona przeciw katolickiemu stronnictwu ludowemu z powodu jego postawy w sprawie narodowej dowodzi jasno, że wszelkie nawet spokojne rozważanie kwestyi językowej, każdy rozumny projekt rozwiązania jej uważają za atak na prawa narodu niemieckiego. Cóż będzie, jeśli przeprowadzenie ustawy językowej na drodze parlamentarnej stanie się niemożliwem? Pozostanie wówczas owa, tak zwalczana przez Niemców droga rozporządzeń językowych lub §. 14. Powątpiewamy zaś, by rozwiązanie sprawy językowej na tej drodze było dla Niemców korzystne“.

W strzelnicy wojskowej w Szpandawie odbywają się próby z nowym karabinem, w który uzbrojona będzie piechota niemiecka. Próby wydały podobno wynik bardzo pomyślny.

Gazety niemieckie donoszą, że znany podróżnik niemiecki Eugeniusz Wolff miał podobno w Chinach odgrywać rolę specyalnego ambasadora Niemiec i kazał wypuścić na wolność więźniów, podejrzanych o zamordowanie misyonarzy katolickich. Z tego powodu wdrożono śledztwo przeciw Wolffowi.

Z Petersburga donoszą: Na wyspie Jełagińskiej, odbyła się dnia 18 b. m. parada cerkiewna pułku Preobrażeńskiego i 4 bateryi artyleryi gwardyi, z powodu święta pułkowego, w obecności cara, carowej i królowej greckiej. Po skończeniu parady odbyło się śniadanie, na które zaproszony został ambasador austro-węgierski ze wszystkimi członkami ambasady. Podczas śniadania car wzniósł toast na cześć Najj. Cesarza Austro-Węgier Franciszka Józefa z okazyi dnia Jego urodzin, a następnie za zdrowie oddziałów wojsk, obchodzących święto pułkowe.

Nowomianowany poseł rossyjski w Pekinie, Giers, który przed kilkoma dniami przybył do Petersburga, miał dłuższą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych hr. Murawiewem poczem udał się bezwłocznie na swoją posadę.

Prawit. Wiestnik donosi, że na nadzwyczajnem zebraniu rady szkolnej przy synodzie odczytano sprawozdanie o wprowadzeniu w życie powszechnego nauczania za pośrednictwem szkół cerkiewnych i ministerstwa oświaty narodowej.

Według półurzędowej korespondencyi z Sofii na odbytym tam w zeszłym tygodniu kongresie macedońskim, zaniechano podobno formalnie zamiaru ożywienia środkami rewolucyjnymi na nowo ruchu macedońskiego, a to dzięki radom, udzielonym jakoby przez rząd bułgarski uczestnikom zjazdu. W zupełnie odmiennem świetle przedstawia tę sprawę sofijski korespondent *Pester Lloyda.* Twierdzi on, że powzięto na kongresie właśnie bardzo ostre uchwały, chociaż przyznaje, że przebieg kongresu odznaczał się na żewnątrz charakterem spokojnym. Wprawdzie udało się umiarkowanym przywódcom zjazdu usunąć z memoryału, wystosowanego do mocarstw, wszelkie pogróżki, postanowiono jednak w razie, gdyby kroki pokojowe okazały się bezskutecznymi, przystąpić bezzwłocznie do akcyi, t. j. popierać czynnie powstanie. Przestroga ze strony rządu bułgarskiego odnosi się, zdaniem korespondenta *Pester Lloyda,* jedynie do braku środków materyalnych, potrzebnych na popieranie powstania w Macedonii.

Według doniesienia *Pol. Corr.* z Rzymu niezwłocznie podjęte być mają między sekretaryatem stanu w Watykanie a rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w Waszyngtonie rokowania co do utworzenia nowej hierarchii kościelnej w koloniach hiszpańskich, przechodzących obecnie pod władzę Stanów Zjednoczonych. Prawdopodobnie, jak to się stało po przyłączeniu do Stanów Zjednoczonych terytoryów, które należały dawniej do Meksyku, — i teraz duchownych hiszpańskich zastąpią zwolna duchowni francuscy, jako ci, którzy w Ameryce północnej mają kwitnące instytuty misyonarskie, a najłatwiej mogą sobie przyswoić język hiszpański i obudzić w ten sposób zaufanie wśród hiszpańskiej ludności. Staraniem Watykanu będzie także utrzymanie zakonu OO. Jezuitów w dawnych koloniach hiszpańskich.

Stan oblężenia w prowincyach włoskich Arezzo i Siena został zniesiony.

Wojskowy gubernator Paryża, generał Zurlinden, zamianował już członków wojskowej rady śledczej, przed którą stanąć ma Esterhazy. Prezydentem mianowany komendant 9 dywizyi piechoty, generał Florentin. Dzień pierwszego posiedzenia rady nie jest jeszcze oznaczony. Generał Zurlinden pozostawił członkom trybunału tydzień czasu dla zbadania aktów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Nauheim, 22 sierpnia. Cesarz Wilhelm i jego małżonka przybyli tutaj wczoraj po południu celem złożenia wizyty Najj. Cesarzowej austryackiej. Cesarz był w mundurze swojego pułku austryackiego. Powitanie, które odbyło się w willi Najj. Cesarzowej Elżbiety miało charakter jak najserdeczniejszy. Cesarz ucałował rękę Najj. Pani. Dostojni goście zabawili w willi trzy kwandranse poczem odwiedzili małżonkę księcia szlezwicko-holsztyńskiego Krystynę i wieczorem odjechali z powrotem do Wilhelmshöhe.

Wiedeń, 22 sierpnia. *(Telef).* Król serbski Aleksander wyjechał na kuracyę do Karlsbadu.

Książę czarnogórski Daniło udał się na dłuższy pobyt do Puchberg u stóp Schneebergu.

Kronsztad, 22 sierpnia. Już przedwczoraj rozpoczęły się uroczystości z powodu zapowiedzianego na dzień wczorajszy odsłonięcia pomnika Honteriusa, głośnego reformatora Sasów siedmiogrodzkich, jako w 400 rocznicę jego urodzin. Uroczystość odsłonięcia pomnika odbyła się wedle programu. Sasi wstrzymali się od wszelkich demonstracyi. Prasa węgierska i ludność węgierska zachowały się sympatycznie. Wśród gości przybyłych z Niemiec znajdował się także dr. Virchow.

Kronsztad, 22 sierpnia. Odsłonięcie pomnika Honterusa odbyło się przy udziale reprezentantów władz węgierskich, stowarzyszeń i korporacyj, w sposób nader uroczysty, bez żadnego wypadku. Uroczystość zrobiła w kołach węgierskich sympatyczne wrażenie, raz z tego powodu, że wywieszono mnóstwo chorągwi o barwach węgierskich, następnie dla tego, że zachowano ściśle kościelny charakter uroczystości, z pominięciem wszelkiej barwy politycznej.

Rzym, 22 sierpnia. Wczoraj Papież jako w dniu swoich imienin, przyjmował liczny zastęp kardynałów, prałatów i innych osób przybyłych z życzeniami. Ojciec św. wyglądał wybornie i pomimo, że posłuchania przeciągnęły się długo nie okazywał śladów zmęczenia.

Paryż, 22 sierpnia. (*Telefonem*). Z powodu panujących tu ogromnych upałów padło wczoraj dwudziestu kilku ludzi, rażonych udarem słonecznym.

Paryż, 22 sierpnia. (*Telefonem*). Dziennik *Eclair* ogłasza interwiew z wysokim oficerem marynarki na temat planów ministra marynarki Lockroy. Wyższy ten oficer zapowiedział, że północna eskadra francuska zostanie wkrótce zupełnie przekształcona. Cztery małe pancerniki, których chyżość i uzbrojenie są niedostateczne, przydzielone będą do eskadry morza Śródziemnego, natomiast eskadra północna otrzyma okręty nowe, odpowiadające wszelkim wymaganiom. Eskadra morza Śródziemnego składać się będzie z całej dywizyi pancerników, t. j. z 9 okrętów pancernych o równej chyżości i uzbrojeniu i jednej dywizyi krążowników. Zamierzona jest również kompletna reorganizacya atlantyckiej, chińskiej i indochińskiej dywizyi okrętów, mianowicie stare okręty drewniane zastąpione będą nowymi krążownikami.

Madryt, 22 sierpnia. (*Telef.*). Minister skarbu zaprzecza w sposób kategoryczny pogłoskom, jakoby rząd zamierzał zaprowadzać nowy podatek rentowy.

Madryt, 22 sierpnia. Koła urzędowe zaprzeczają wieściom o ukazaniu się oddziałów karlistowskich lub republikańskich. Oświadczają, iż w całej Hiszpanii panuje spokój. Ludność przyjmuje wszędzie wiadomości o ostatnich wypadkach z determinacyą i zimną krwią. Don Karlos wzbronił swoim stronnikom wszelkich działań rewolucyjnych. Republikanie są rozdzieleni i przez to bezsilni.

Algier, 22 sierpnia. (*Telefonem*). Kapitan okrętu „Druenzia“ donosi, że 20 b. m. jego okręt zderzył się z okrętem angielskim „Pectau“ koło Cap Tenez. Okręt „Pectau“ zatonął, z załogi jednak nikt nie zginął. Na okręcie tym znajdowały się cenne towary, głównie herbata i jedwabie wartości łącznej 2 i pół miliona franków.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 22 sierpnia 1898, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 360·12, Akcye kolei państwowej 360·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 77·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 225·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·85, Alpine 165·70. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 22 sierpnia 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 165·20, Węgierskie akcye kredytowe 395 —, Akcye anglo-austryackie 156·—, Akcye banku Union 294·50, Kredytowe ziemskie 446·—, Kredyty 359·25, Akcye kolei południowej 77·—, Losy tureckie 60 30, Akcye kolei państwowej 359·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292 50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·70, Akcye tytoniowe 133·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Ebental 266 25. Akcye banku dla krajów koronnych 225·—, 4-procentowa węgierska renta złota 120·70, Akcye banku związkowego 268·—, Rubel papierowy 1·27·37. Węgierska renta papierowa 98·60, Rimurania 252·—. Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 20 sierpnia 1897 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 103·50, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·20, Akcye kredytowe 226·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169 90, Lombardy 33·60. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 20 sierpnia 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19·70 do 19.90 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 18·48 do 18 50 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 54 — zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 52 80 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 sierpnia 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. K. Dzieduszycki ze Siechowa, R. Trzecieska z Krakowa, S. Żalewski z Czerniowiec, J. Obanowicz z Bassarabii, M. Machalski z Tarnopola, W. Nowicki z Peczeniżyna, S. Metkowski z Hilczy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Br. S. Hagenowie z Wiekich óez, J. Pohorecki z żoną z Król. pok., L. ks. Puzyna z Gwoździca E. Piotrowski z Krakowa, A. Małaczyński z Firlejowa, ks. Karnecki z Waszkowie.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. B. Meyer z Wiednia, W. Cichocki ze Skolego, A. Raivich z Fiumy, St. Nowakowski z Kamarzan, T. Dietrich z Coblenz.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniodziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 22 sierpnia 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—		213.—	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	379	—	389	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	265	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	100	20	100	90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w $41^1/_2$ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat.	96	10	96	80
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	50	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	80	127	80
10 marek niemieckich	58	60	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 sierpnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 55	101.75
luty-sierpień	101.50	101.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 50	101.70
kwiecień-październik	101.40	101 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.50	141.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.25
„ „ 1864 po 100 zł.	192.50	193.50
„ „ 1864 po 50 zł.	194 50	193.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.60	151.60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.60	121.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.25	101.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	120.60	121.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.20	129.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.25	212.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.45	100.55
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.10	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120.70	120 90
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98.55	98.75
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.30	101.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.75	140.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.50	161.50
„ „ „ za 50 zł.	160.50	161 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.75	130.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.60	110.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	104 25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	95.90
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.50	35.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.50	61.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	100.40	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.60	121.60
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.20	96.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100.50	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. $57^1/_2$ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.35	101.35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.80	93.80
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99 60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.75	204.75
Clary 40 zł. mk.	61 —	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24.—
Palffy 40 zł. mk.	65.50	66 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.50	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	81.—	82.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	58.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.50	157.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1439.—	1445.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	360.40	360.90
Węg. banku kredyt. 200 zł.	395.50	396.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	224.75	225.25
„ Austro-węg. 600 zł.	908.—	911.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.—	295.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	133.50
Zivnostenska banka 100	129.—	130 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3400.—	3405.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.—	294 50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213.50	214.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	479.—	481 50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	323.—	324 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	165.15	165 65
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	732 —	735.—
Schodnicy 500 kor.	685 —	694.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	133 25	134 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171.—	173 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120 —	120.30
Paryż za 100 fran.	47.57	47.62
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.10	44.20
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42	47 47
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.55
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.80	58 87
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.15	44.25
Ruble	1.27	1 27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L tab. 1287/97-8 (1) (5056 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Anastazyę Uszkowskich, że przeznaczone dla nich uchwały z 16 października 1897 l. 10075 dozwalającą wpis prawa własności parcel gruntowych 2725|1 i 2725/2 na rzecz Jędrzeja Czurylika doręczył ustanowionemu kuratorowi Teodorowi Badzaj z Oleszyc starych.

Lubaczów, 24 stycznia 1898.

L cz. E 10/98 4 (5027 2—3)

Jędrzejowi Godzikowi, przedtem w Krzemienicy w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mielcu przeciw niemu o 259 zł. 26 ct. ma być doręczoną uchwała z dnia 12 lutego 1898 liczba czynności E 10/98 którą zezwolono na przymusową licytacyę realności lwh. 107 gm. Krzemienica objętej, dłużnika Jędrzeja Godzika własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jędrzej Godzik przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana **adwokata dra. Nowaczyńskiego.**

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Godzika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II

Mielec, dnia 15 maja 1898.

L. cz. IV 893/38—98 5 (5026 2—3)

Odnośnie do tus. edyktu z dnia 1 kwietnia 1898 l. 15548 ogłasza się, iż kuratorem spuścizny błp. Mendla Eisena z Mościsk w miejsce adw. dra. Boreckiego adw. dr. Pisek w Mościskach tus uchwałą z dnia 9 listopada 1897 l. 13492 ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Mościska, dnia 9 lipca 1898.

L cz. IV. 99/95—1898 (2) (5025 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, iż dnia 24. grudnia 1889 zmarł w Łańcucie Józef Rzezicki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku po nim powołani są z ustawy synowie: Piotr i Stanisław, tudzież córka Marya.

Sąd, nieznając miejsca pobytu Piotra Rzezickiego, wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Maurycym Friedem, dla niego ustanowionym.

Łańcut, 22. lipca 1898.

L. cz. III. 4442|96 (8/III.) (5089 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Sek. II. Oddz. III. we Lwowie ustanawia p. adw dr. Rosmarin we Lwowie kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Icka recte Józefa Morgenstern, przedtem w Jaryczowie starym zamieszkałego, celem doręczenia mu tut. wyroku z dnia 25. kwietnia 1898 l. czyn III. 4442|96 (4|III.), wydanego w sporze Waleryana Krzeczunowicza przeciw temuż Ickowi recte Józefowi Morgenstern o 75 zł. zpn. z tem, że aż do ustanowienia innego pełnomocnika tenże kurator zastępuje Józefa Morgenstern na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Lwów, dnia 4. sierpnia 1898.

L. cz VI 1316|97-98 (1) (5125 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Julii z Martyniuków Sorokowskiej kuratora w osobie Michała Zastawskiego z Rudnik, i doręczył mu uchwałę tabularną z 16 grudnia 1898, l. 15203 dla Julii Sorokowskiej przeznaczoną.

Zabłotów, 20 czerwca 1898.

L. cz. Firm. 473/98 (5093)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma „Reizes et Sternbach handel solą w Drohobyczu“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla spółek wykreśloną została.

Sambor, dnia 25. lipca 1898

L. cz. IX. 19|895 (13|II.) (5067)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach jako handlowy podaje do wiadomości, że polecił w rejestrze spółek przy firmie „Kapst et Schnitzer“ zapisać, że Antoni Kapst ze spółki występuje, lecz zezwala na pozostawienie we firmie jego nazwiska.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 28. lipca 1898.

Licytacye.

L. cz. E. 103/98 11 (5051 3—3)

Na żądanie p. Arona Judy 2im. Druckera, odbędzie się dnia 30 września 1898, o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya domu w Janowie lk. 290 parc. bud. 129 z ogrodem parc. 316 i rolą parc. 317, wpisanego w ks. gr. Janów l. 357 ze stodołą i ogrodem.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2581 zł. 30 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 1915 zł. 65 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Janów, dnia 30 lipca 1898.

L. E. 375|98 2 (5124 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Hermana Sperbera przeciw Chaji Singer, Reisli Bergman i Mariem Bergman pto 103 zł. 90 ct. z pn., ogłasza przymusową relicytacyę realności dłużniczek Chaji Singer Reisli i Mariem Bergmanek wyk. hip. l. 1536 ks. gr gm. kat Roznowa objętej na 3605 zł. oszacowanej, w dniu 14 września 1898, w tutejszym sądzie o godz. 10 przed południem, odbyć się mającej, a to z uwagą, że gdyby za cenę szacunkową lub powyżej sprzedaną nie została, także niżej lub za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 360 zł. 50 ct. aw.
Zabłotów, 3 lipca 1898.

L. cz. E. 157|98 3 (5103 2—3)

Na żądanie Gminy miasta Sokala zastąpione przez dr. adw. Wejdę, odbędzie się dnia 3 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności w Sokalu położonych whl. 1873, 3677 i 3679 ks. gr. gm. kat. Sokal objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione na 124 zł. 43 ct. względnie 138 zł. i 140 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 82 zł. 96 ct., względnie 92 złr. i 93 złr. 32 ct. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, d. 10 maja 1898.

L. 19682 (5169 1—3)

Celem zabezpieczenia wykonania murowanego, piątrowego budynku szkolnego w Grybowie o sześciu salach naukowych, kancelaryi i mieszkania dla kierownika, ogólnym kosztem siedmnaście tysięcy sześćset siedmdziesiąt jeden (17.671) zł. 82 ct. rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, która się odbędzie dnia 5 września 1898 w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Grybowie o godzinie 11 przed południem, na podstawie należycie wniesionych, ostemplowanych i w wadyum 5% od powyższej kwoty zaopatrzonych ofert pisemnych.

Plany i kosztorys, oraz bliższe warunki przedsiębiorstwa są do przejrzenia w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Grybowie w godzinach urzędowych.

Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 15 sierpnia 1898.

Zl. 1035 (5150 1—3)

Pferde-Licitation

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohowyże werden am 30 August l. J. um 11 Uhr vorm. in Mikołajów am Pferdemarkte nachbenannte Kastraten gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden, und zwar

Furioso, engl. Halbblut, Braun, 13 jährig, 164 cm. hoch,
Dahoman, orientl. Halbblut, Schimmel, 12 jährig, 157 cm. hoch,
Dahoman, orientl. Halbblut, Braun, 11 jährig, 167 cm. hoch,
Chorostków, orientl. Halbblut, Schimmel, 9 jährig, 173 cm. hoch,
Gidran, orientl. Halbblut, Schimmel, 8 jährig, 170 cm. hoch,
Gidran, orientl. Halbblut, Braun, 6 jährig, 170 cm. hoch,
Lanzer, engl. Halbblut, Rapp, 5 jährig, 174 cm. hoch.

Drohowyże, am 19 August 1898.

L. 20394|97 (5170 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 września 1898, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1898 nawet niżej takowej licytacya 1/4 części realności według wyk. hip. l. 520 ks. gr. gm. kat. Kosów stary objętej, na rzecz Mosesa Kannela pto 56 zł. aw. z. pn.

Cena wywołania 686 zł. 25 ct.

Wadyum 68 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 30 grudnia 1897.

L. VI 199/92 6 (5143 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności 50 zł. 80 ct. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie relicytacya posiadłości whl. 245 ks. gr. gm. kat. Suchodół objętej dotąd na dłużniczkę Beile z Kaufmanów Lustigową zapisanej, dnia 28 września 1808 w tut. Sądzie.

Cena wywołania 245 zł. a. w.

Wadyum 24 zł. 50 ct., sprzedaż także poniżej ceny wywołania jako szacunkowej.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski w Dolinie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Dolina, 16 lipca 1898.

L. 4710 (4774 1—2)

W celu dostarczenia chleba i owsa dla c. i k. wojska na czas od 1 listopada 1898 do końca grudnia 1899 odbędą się w c. i k magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie w dniach poniżej wymienionych, zawsze o godz. 10 przed południem rozprawy ofertowe a mianowicie:

W dniu 6 września 1898 w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu: dla stacyi w Karniowie, w Cieszynie i w Bielsku; w dniu 12 września 1898 dla stacyi w Bznicu, w Prościejowie w Mor. Hranicy M. Szemberku i w Przerowie; w dniu 2 września 1898 w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyi w Nowym Sączu; dnia 12 września 1898 w c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie dla stacyi w Wadowicach, w Chrzanowie, w Kętach, w Niepołomicach i w Bochni.

Bliższe warunki ogłoszone są w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ w „Czasie“ i w „Nowej Reformie“ z dnia 12 sierpnia 1898 a oprócz tego takowe przejrzane być mogą w c. i k magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie, w c. i k filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i w Opawie, c. k. starostwach powiatowych, towarzystwach rolniczych i wizbach handlowo-przemysłowych leżących wobrębie c. i k. I. korpusu.

Z intendantury c. i k. I. korpusu

L. 50767 (5175 1—3)

Celem wydzierżawienia majętności Kłodzienko w pow. Żółkiewskim składającej się z dóbr tabularnych tej nazwy i z trzech realności rustykalnych w Kłodzienku, która to majętność stanowi własność fundacyi stypendyjnej im. Ignacego Marynowskiego, wzywamy mających zamiar zadzierżawienia tej majętności do składania ofert pisemnych.

Dzierżawca obowiązanym będzie nabyć od fundacyi znajdujący się na miejscu inwentarz żywy i martwy.

Oferty, które mają opiewać co do dzierżawy na czas od 1 października 1898 po dzień 24 czerwca 1910 i muszą opiewać oraz na nabycie inwentarza żywego i martwego należy wnosić do Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem we Lwowie najdalej po dzień 15 września włącznie.

Do ofert opieczętowanych załączyć należy w gotówce, książeczkach kas oszczędności lub papierach publicznych, mających bezpieczeństwo pupilarne, obliczonych wedle kursu w dniu złożenia wadyum w wysokości przynajmniej dziesięciu procentów (10%) ofiarowanej kwoty czynszu jednorocznego i ceny za inwentarz żywy i martwy.

Ogólne warunki dzierżawy niniejszej majętności, którym się w ofercie wyraźnie poddać należy mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w biurze Dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego

Bliższych informacyj co do inwentarza żywego i martwego udzieli na miejscu tymczasowy administrator Wny. Roman Kamiński.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 17 sierpnia 1898.
Grott.

L. cz. VII. 3020/94 (3) (4970)

Na żądanie Ozyasza Kahanego w Gołogórach odbędzie się d. 13. października 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya całego ciała hip. objętego lwh. 226 ks. gr gm Trendowacz i połowy ciała hip. objętego wyk hip. l. 306 tej samej ks. gr., dłużnika Iwasia Pawliszyna syna Ananka, własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednego wozu kutego, jednego pługa żelaznego z koleśnicami i dwóch bron.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to objęta lwh. 226 na 2920 złr. należące do tejże przynależności na 15 złr., zaś połowa wyk. hip. 306 w braku przynależności na 175 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1967 złr. 50 ct. względnie 87 złr. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 10. lipca 1898.

L. cz. VII 129/97 10 IV (4787 1—3)

Na żądanie kasy Oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez adw. dr. Forysta w Tarnowie odbędzie się dnia 12 października 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Tarnowie, licytacya majętności tabularnej Sołtystwo czyli Wybranictwo gm. Słotowa lwh. 244 ks. tab. objętej, Franciszka Eflera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i inwentarza żywego i martwego protokołem z dnia 28 czerwca 1898 l. cz. VII. 129/97 9 opisanemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 47720 zł., przynależności zaś na 10925 zł.

Najniższa cena wynosi 39102 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 23. lipca 1898.

Upadłości.

L. 91 (k. k.) (5120 3—3)

Wzywam ogół wierzycieli na dzień 17. sierpnia 1898 o godz. 3 popołudniu do tut. Sądu, celem powzięcia uchwały co do zrealizowania majątku nieruchomego, urządzenia sklepowego i wierzytelności masy konkursowej Mojżesza Süssa, uchwały co do usunięcia dotychczasowego zarządcy masy i ukończenia dodatkowej likwidacyi pretensyj wierzycieli Leizora Bergera, Chaima Schönhauta i Izaka Pollaka.

Grzymałów, 30. grudnia 1897.
Niweliński.
komisarz konkursowy.

L. cz. V. 8/95 (65) (5161 1—3)

W celu przyznania wynagrodzenia zarządcy masy konkursowej Pinkasa i Chai Sternschussów wzywa się ogół wierzycieli na 6. września 1898 godz. 10. rano do biura komisarza konkursowego.

Rzeszów, dnia 30. lipca 1898.

Kuratele.

L. 9425. (5119 3—3)

Hryńko Tymczuk ze Skorodyniec uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Józef Suchorolski ze Skorodyniec

C. k. Sąd powiatowy
Czortków, 15. sierpnia 1897.

L. cz. 6/98 (4) (5121 3—3)

Jan Kozaczkiewicz, cieśla z Zakościela, uznany marnotrawcą, kuratorem jego Jan Wasiewicz, wójt tamże, ustanowiony.

C. k Sąd powiatowy Oddział III.
Mościska, 19. lipca 1898.

L cz. P. 241/98 (1) (5138 2—3)

Jan Leśniak z Swiniarska uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem dla niego ustanowiono Jakóba Bodzionego z Swiniarska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 10. czerwca 1898.

L. cz. P. 255|98 (1) (5139 2—3)

Antoni Fitz z Załubińcza uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem dla niego ustanowiono Gustawa Adolfa Fröhlicha z Załubińcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 31. maja 1898.

L cz. VII. 1165|97 (4|I.) (5144 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu podaje do publicznej wiadomości, iż Agnieszka Drabczykowa z Polanki wielkiej uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z 25/6 1898 Nc. IV. 276/98 (1) za umysłowo chorą uznaną i pod kuratelę oddaną została. Kuratorem jej ustanawia się Kaspra Drabczyka z Polanki wielkiej.

Oświęcim, 30. czerwca 1898.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 75|98 4 (5171)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 15 czasopisma: „Gazeta urzędnicza“ z dnia 1 sierpnia 1898 pod napisem: Etykieta rządu“ w ustępach od słów: „Ale dla rządu nie zasady“ do: „prawa pierwszeństwa“ i od słów: „To jest istny smok“ do: „niezmienny“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez k. c. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1898.

Pr. XVI 67/98 2 (5158)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł: iż treść pisma drukowego ulotnego pod tytułem „Manifest do ludu miasta Przemyśla i okolicy bez przytoczenia autora, drukarza i miejsca druku zawiera znamiona występków z §§. 300, 302, 305 uk i §§. 487, 488, 491 496, art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dpp. ex 1863 i dalsze rozszerzanie tego pisma zostaje wzbronione.

Kraków, 13 sierpnia 1888.

L. cz. Pr. 76/98 (4) (5172)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 3 czasopisma: „Naprzód“ z dnia 5 sierpnia 1898 pod napisem: „Z sali sądowej w ustępie od słów: „Akt oskarżenia“ do: biedną rodzinę“ zawiera znamiona przekroczenia z §. 309 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1898.

L. cz. Pr. 11|98 (5159)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że

1. karty korespondencyjne, nakładem M. S. Rosenfelda w Przemyślu, na których uwidocznione są widoki miasta Przemyśla i najbliższej okolicy, a mianowicie:

a). karta z napisem „Gruss aus Przemyśl“ (oznaczona Nr. 1)

b). karta z napisem „Gruss aus Przemyśl“ (oznaczona Nr. 2)

c). karta z napisem „Gruss aus Przemyśl“ „Ansicht vom linken Sanufer. Jagiellonergasse“ (oznaczona Nr. 3)

d). karta z napisem „Gruss aus Przemyśl“ „Ansicht vom linken Sanufer. Jagiellonergasse“ (oznaczona Nr. 4)

e). karta z napisem „Gruss aus Przemyśl“ „Thalansicht“ (oznaczona Nr. 5)

f). karta z napisem „Przemyśl Ansicht vom rechten Sannfer (oznaczona Nr. 6) a względnie powyższe widoki stanowią występek przewidziany w art. ust. z dnia 17. grudnia 1862. Nr. 8. Dzpp. z r. 1863.

2. że konfiskata tych kart korespondencyjnych jest usprawiedliwioną.

3. że rozpowszechnianie tych kart jest wzbronione.

4. że skonfiskowane egzemplarze wspomnianych kart mają być zniszczone, że zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tych kart korespondencyjnych, przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze ich rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, 16. sierpnia 1898

Zl. 182 (4987)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juli 1898, Pr. IV 71, die Weiterverbreitung der I Beilage der Nummer 29 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 21 Juli 1898 wegen des Artikels: „Correspondenzen — Graz“ nach §§. 302 und 491 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1898, Pr. 22, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 13 Juli 1898 wegen der Correspondenz: „O upravnim skandalim u Visu i u Makarskoj“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Zl. 183 (4999)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 27 Juli 1898, Pr. 146, 147 und 148, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten“ und „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“, sowie der Nummer 46 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“, sämmtlich vom 20 Juli 1898 wegen der Artikel: „Clericale Pressbestien“, „Die armen Juden“ und „Staatsanwaltschaftliche Willkür“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

(5090 2—3)

Substytutem mianowanego radcą c. k. sądu krajowego P. dr. Teodorego Hubricha adwokata w Buczaczu ustanowiono P. dr. Emanuela Reissa adwokata w Buczaczu, zaś substytutem mianowanego sekretarzem c. k. sądu krajowego adwokata w Kamionce strumiłowej P. dr. Waleryana Kaflińskiego ustanowiono adwokata w Złoczowie P. Langina Rożankowskiego.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 2 lipca 1898.

L. cz. C II 277/98 1 (5117 3—3)

Przeciw Waleryanowi Hysiak, synowi Dmytra i Józefie Hysiak, córce Dmytra i tow których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Franciszka i Ludwikę Jędrzyjowskich pozew o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 790 ks. gr. m. Stryja.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 5 września 1898 o godz. 9 rano w sali rozpr. Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Waleryana i Józefy Hysiak ustanawia się pana adw. dra. Finka w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Waleryana i Józefę Hysiak w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II

Stryj, dnia 2 lipca 1898.

L. Tab. 1288/97—98 1 (5058 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Anastazyę Uszkowskich, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 16 października 1897 l. 10076 dozwalającą wpisu prawa własności parcel gruntowych l. kat. 413/3 i 413/6 w Oleszycach starych, na rzecz Hanki Babickiej doręczył ustanowionemu kuratorowi Teodorowi Badzaj wójtowi w Oleszycach starych.

Lubaczów, 24 stycznia 1898.

L. 2300 (5050 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Grzymałowie, celem doręczenia ts. uchwały z dnia 22 października 1896 l. 7454 ustanawia Jana Juhre z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Arona Mosesa Bienstocka i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia

C. k Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 23 kwietnia 1897.

L. cz. T. 6|98 2 (5066 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Anastazyi Studenckiej wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych dwóch książeczek kasy oszczędności miasta Żywca, a to: Nr. 371 na 3568 koron 96 gr. i Nr. 1347 na 365 koron 12 gr. opiewających, na rzecz Anastazyi Studenckiej wystawionych, i wzywa każdego, ktoby książeczki te posiadał, aby takowe w przeciągu 6-ciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej w tutejszym sądzie złożył, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu książeczki te na ponowne żądanie proszącej za umorzone uznane zostaną

Wadowice, 14 czerwca 1898.

L. cz. Nc. 308/98 1 (5062 3—3)

W sprawie uregulowania stanu hipotecznego realności lwh. 318 gm kat. Niedzielisko, a względnie przepisanie prawa własności tejże realności w miejsce Józefa i Jadwigi z Czajów małż. Klichów, na rzecz Maryanny z Czachorów Chachajowej, ustanawia c. k. sąd powiatowy w Radłowie kuratorem Stanisława Wiotra dla niewiadomych i z miejsca pobytu nieobecnych Józefa i Jadwigi Klichów.

Radłów, dnia 9 lipca 1898

L. cz. 1455 Stryj (6) (5047 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju ustanawia w sprawie tabularnej Elżbiety i Józefa małżonków Turek o wydzielenie parc. bud. 519/1, 1714, 1724, 1725, 1726, 1727, 1728 i 1729 tudzież gruntowych 1340/2, 1342/3, 1342/3 z karty A. ciała hip. lwh. 1455 ks. gr. gm. kat. Stryj, utworzenie nowych ciał hipotecznych i wpis prawa własności do takowych na rzecz Józefa i Elżbiety małż. Turek dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ariego Landesa kuratorem p. dr. Włodzimierza Aichmüllera adw. w Stryju i zarządza doręczenie do rąk tegoż kuratora tus. uchwały tabularnej z dnia 18 lutego 1898 l. 67 dla Ariego Landesa przeznaczonej.

O czem zawiadamia się Ariego Landesa z tem że tenże kurator go tak długo w powyższej sprawie zastępywać będzie, dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

Stryj, dnia 9 sierpnia 1898.

L. tab 1263/97-8 (1) (5057 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Anastazyę Uszkowskich, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 15 października 1897 l. 9834 dozwalającą wpisu prawa własności parc. bud. 89 i gr. 401/ , 402/1 i innych doręczył ustanowionemu kuratorowi Teodorowi Badzajowi wójtowi, z Oleszyc starych.

Lubaczów, 27 stycznia 1898.

L. cz. Cg. I. 158/98 (1) (5160)

Przeciw Piotrowi Żuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Teresę File w Przemyślu pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 325 ks gr. miasta Przemyśla objętej.

Na podstawie pozwu z dnia 20. lipca 1898 Liczba czynności Cg. I. 158/98 (1) wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 13. września 1898 o godzinie 10. rano, biuro Nr. 28.

Celem strzeżenia praw Piotra Żuka, ustanawia się pana Dra Angermanna, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Żuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on tu w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.

Przemyśl, dnia 3. sierpnia 1898.

L. 958/98 (5153)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Józef Beer z dniem 11 sierpnia 1898 wpisany został na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Oświęcimiu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1898.

L. 916/98 (5154)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu zaszłej w dniu 30 lipca 1898 śmierci śp. dra. Józefa Trybulca, adwokata w Bochni, generalnym tegoż substytutem ustanowiony został p. dr. Antoni Leonard Serafiński, adwokat w Bochni.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1898.

L. 870/98 (5155)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż p. dr. Gwido Friedberg, adwokat w Ropczycach przesiedla się z dniem 18 października 1898 do Wieliczki i że wskutek tego jego generalnym substytutem ustanowiony został p. dr. Bolesław Strowski, adwokat w Ropczycach.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 24 lipca 1898.

L. 825/98 (5156)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż p. dr. Mikołaj Klakurka, adwokat w Myślenicach, z dniem 6 października 1898 przesiedla się do Gorlic, i że jego generalnym substytutem ustanowiony został p. dr. Felix Csésznak, adwokat w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 24 lipca 1898.

L. 788/98 (5157)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż p. dr. Władysław Sulerzyski, adwokat w Nowym Sączu, z dniem 1 października 1898 przesiedla się do Makowa, i że jego generalnym substytutem ustanowiony został p. dr. Juliusz Chodacki, adwokat w Nowym Sączu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 20 lipca 1898.

L. cz. E. 144/98 (1) (5001)

Przeciw p. Wiktorowi Stachoniowi zdeklarowanemu spadkobiercy śp. Wawrzyńca Stahonia którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Towarzystwo Zaliczkowe w Brzesku per. adw. dr. Piotr Górski celem ściągnięcia wykonalnej jego wierzytelności kwocie 2685 złr. w. a. zpn. prośba o dozwolenie egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę, dóbr P rąbka Iwkowska. Lwh. 810 ks. gł. tab XXII. słr. 12 objętych

Gdy miejsce pobytu Wiktora Stachonia, nie jest wiadomem przeto celem strzeżenia praw jego ustanawia się p. Stanisława Stachonia administratora majątku spadkowego śp. Wawrzyńca Stachonia w Porąbce Iwkowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktora Stachonia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy Oddział VIII.

Kraków dnia 8 lipca 1898.

L. cz. Cw. III. 2104|98 (1) (5107)

Przeciw Markusowi Roman którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez P. Luę Rosenthal we Lwowie pozew o 600 zlr. a. w.

Na postawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Markusa Kormanna ustanawia się Pana adw. dr. Maurycego Rotha we Lwowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Kormanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy j. handl. Oddz. III.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1898.

L. cz. Firm. 767/98 (zar II. 160) (5105)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że firma „Powiatowa kasa oszczędności w Grótku“ została dnia 1 lipca 1898 wpisaną do rejestru dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniono w 4 rubryce że zakład główny jest Gródek.

Wrubryce 6 że 1.) przesiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo z dnia 16 września 1898 l. 75.059.

2.) przedmiotem przedsiębiorstwa jest ku ogólnemu podniesieniu ducha pracowitości, i oszczędności, podać każdemu a szczególnie mniej zamożnym klasom ludności sposobność do pewnego i korzystnego ulokowania zaoszczędzonego grosza i podjęcia go w miarę potrzeby bez trudności i straty czasu.

3.) Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

4.) Przełożeństwo tworzą: Stanisław Niezabitowski, w Uhercach Niezabitowskich zamieszkały dr. Henryk Kolischer w Czerlanach zamieszkały. ks. Michał Kulmactyki w Gródku zamieszkały, którzy na zewnątrz stowarzyszenie zastępują i podpisują towarzystwo następnie, pisma urzędowe podpisuje przewodniczący wydziału i jeden członek wydziału pisma dyrekcyi przewodniczący dyrektor, i naczelnik kancelaryi. Kasę oszczędności zastępuje wobec władz i osób trzecich przewodniczący dyrekcyi. On potwierdza także odbiór wszelkich urzędowych i sądowych doręczeń.

5.) Ogłoszenia towarzystwa następują przez przybicie w lokalności zakładu

Wreszcie w rubryce 8, że fundusz kasy oszczędności powstaje z wkładek i ze zysku administracyjnego.

Najmiejsza wkładka wynosi 1 złr.

C. k. Sąd krajowy handl. we Lwowie

Oddział IV., 15 lipca 1898.

L. cz. E. 365/98 (1) (5069 1—3)

Grzegorzowi Kowalkowskiemu z Długopola w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Cz. Dunajcu przeciw Grzegorzowi Kowalkowskiemu o 700 złr. ma być doręczoną uchwała z dnia 28 lipca 1898 liczba czynności E. 365|98 (1), którą dozwolono przymusowej licytacyi posiadłości whl. 239 i $^1/_2$ posiadłości wbl. 156 ks. gr. gm. Długopole objętej, Grzegorza Kowalkowskiego własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Grzegorz Kowalkowski przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Józefa Komperdy z Długopola.

Tenże kurator zastępywać będzie Grzegorza Kowalkowskiego w rzeczonej sprawie na jego tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II

Czarny Dunajec, dnia 28 lipca 1898.

L. cz. Cw. 2017/98 (1) (5112)

Pani Zofii Madeyskiej w wekslowej sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym jako handlowym w Kołomyi przeciw tejże o 560 złr. w. a ma być doręczonym nakaz zapłaty z dnia 11 sierpnia 1898 liczba czynności Cw. 2017/98 (1), którym tejże Zofii Madeyskiej nakazano sumę wekslową 560 złr. do dni 3 pod rygorem egzekucyi powódce Dorze Diner zapłacić.

Ponieważ niewiadomo gdzie Pani Zofia Madeyska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana adwokata dr. Krasinickiego w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie Panią Zofię Madeyską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd bowodowy j. handlowy Odz. II.

Kołomyja, dnia 12 sierpnia 1898.

L. cz IX. 68|88 (firm. 114|98) (5111)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo Zaliczkowe w Jaśle, zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że w miejsce zastępcy dyrektora Romualda Palcha, który zrezygnował, na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w dniu 15. marca 1898 odbytem, został wybrany zastępcą dyrektora p. Wincenty Barcik emerytowany nadinspektor podatkowy i właściciel realności, w Jaśle zamieszkały, który firmę Towarzystwa będzie podpisywał „Barcik“.

C k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Jasło, dnia 30. lipca 1898.

L. cz VI 30|96 E 271/98 (5098 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Danka Sochora, że celem doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 12 lutego 1898 l. czynn. E 271/98 w sprawie egzekucyjnej Judy Weissmana przeciw niemu pto 500 zł. z pn. ustanowiono dlań kuratorem adw. dra. Sleczkowskiego w Gorlicach do rąk substytuta p. adw dra. Sterna w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Gorlice, dnia 12 lutego 1898.

L. 126 (5092 1—3)

Pan dr. Herman (recte Hersch Löb) Zeiler, kandydat adwokatury wpisany został z dniem 13 sierpnia 1898 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Sambor, dnia 13 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. 1438/98 1 (5115)

Przeciw Izakowi Markus, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Majera Kanarik pozew o sumę weksbwą 150 zł.

Na podstawie pozwu tego wydano Isakowi Markus dnia 2 sierpnia 1898 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z 6% od 12 czerwca 1897 kosztami 7 zł 74 ct. lub wniesienie do trzech dni zarzutów.

Celem strzeżenia praw Izaka Markus, ustanawia się pana dra. Zarzyckiego adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Markusa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnopol, 2 sierpnia 1898.

L. cz. T. 6/98 1 (5116 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, wdrażając na prośbę Maksyma Hrycyszyn, postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza zaginionej książeczki udziałowej Banku powiatowego w Tarnopolu Nr. 96 na 20 zł. opiewającej, 19 stycznia 1883 wystawionej — by w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, ileże w przeciwnym razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 30 lipca 1898

L. cz. Cw. 2085|98 1 (5135)

Przeciw Mariem Herbstowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Mendla Atlasa pozew o 214 zł. 32 ct.

Na podstawie pozwu z dnia 8 sierpnia 1898 l. cz. Cw. 2085/98 1 wydany został nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej. Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Mariem Herbstowej, ustanawia się pana adw. dra. Alojzego Malawskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu Mariem Herbstową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnów, dnia 9 sierpnia 1898.

L. cz. T. 34/98 1 (5133 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wdrażając na prośbę p. dra. Władysława Żeleńskiego postępowanie amortyzacyjne w myśl art. 73 ust. weksl. wzywa każdego, ktoby posiadał weksel na sumę 800 zł. opiewający, co do dat i miejsca płatności niewypełniony, a zaopatrzony podpisem dra. Władysława Żeleńskiego, jako akceptanta, Kazimierza Żeleńskiego, jako wystawcy i indosanta, wreszcie Włodzimierza Tetmajera, jako indosata, aby go sądowi przedłożył, w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego terminu, na ponowne żądanie proszącego amortyzacya tego wekslu orzeczoną zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, 30 lipca 1898.

L. cz. IV. 67|96 (1) (5068 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fedia Pryjmaka zawiadamia się o przypadłym nań spadku po zmarłym w Głębokiem Wasylu Pryjmaku i poleca się mu by w ciągu jednego roku do spadku tego się zgłosił inaczej spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Bohorodczany, dnia 14 marca 1898.

L. cz. IX. 120/82 40/II. (5005

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości iż na wniosek Dyrekcyi Towarzystwa kred. i oszczędności w Białej, stow. zarej. z ograniczoną poręką, polecono wpisać w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych że na walnem zebraniu 17 kwietnia 1898 uchwalono nowy statut, wedle którego stowarzyszenie zatrzymało dotychczasową firmę i nieograniczoną porękę członków, że celem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent środków pieniężnych i pomocniczych potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, że inne postanowienia nie zawierają zmian istotnych poprzedniego statutu.

Zarazem notuje się w tym rejestrze, że na owem walnem walnem zgromadzeniu zatwierdzony został wybór w skład Dyrekcyi p. Alfreda Truskolaskiego sekretarza rady powiatowej w Białej, na przeciąg trzech lat a to w miejsce zaprotokołowanego dotąd Marcelego Hirschberga, który będzie się podpisywał pod firmą stowarzyszenia „Alfred Truskolaski“.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach
Oddział II, dnia 27 lipca 1898.

L. Firm. 79 pojed. II. 47 (5022)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisał firmę „Michał Penar“ z tym dodatkiem, że firma ta ma siedzibę w Starej wsi, że właścicielem jej jest Michał Penar, właściciel przedsiębiorstwa kramu wiktuałów, wyszynku wina i dzierżawy prawa propinacyi, w Starej wsi zamieszkały.

Sanok, 9 lipca 1898.

L. cz. Firm. 74 (5003)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy oddział V. ogłasza, iż w rejestrze dla firm pojedyńczych w rubryce 8 wykazu dla firmy „Kopalnia nafty w Schodnicy Stanisława Szczepanowskiego“ Tom I. str. 84. p. z. 165/2 prowadzonego wpisał, że firma „Kopalnia nafty w Schodnicy Stanisława Szczepanowskiego“ z powodu zaprzestania wykonywania przedsiębiorstwa się wykreśla.

Sambor, 16 lutego 1898.

L. cz. Firm. 828 (zar. II. 118) (5106)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Związek przedsiębiorców czyszczenia kanałów, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie, została dnia 30. czerwca 1898 wpisaną w rejestrze dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przytem uwidoczniono w 4 rubryce, że zakład główny jest we Lwowie, w rubryce 6 że:

1). przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 26. maja 1898;

2). przedmiotem przedsiębiorstwa jest czyszczenie kanałów prywatnych i miejskich wspólnemi siłami celem podniesienia zarobku członków;

3). czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony;

4). przełożeństwo tworzą Gustaw Siegel jako dyrektor i Abraham Izaak Sicher jako zastępca dyrektora, obydwaj we Lwowie zamieszkali, którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że pod firmą Stowarzyszenia lub określeniem dyrekcyi Stowarzyszenia położy swój podpis dyrektor lub zastępca dyrektora;

5). ogłoszenia towarzystwa następują przez obwieszczenie w jednym z dzienników we Lwowie wychodzących;

6). odpowiedzialność członków jest ograniczoną;

7) udział pojedyńczy członka wynosi 200 złr.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
we Lwowie.
Oddział IV. dnia 9. lipca 1898.

L. cz X. 46/97 (7) (5113)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, oddział V. ogłasza na zasadzie uchwały z 4. grudnia 1897 do l. 14817 dodatkowe zarejestrowanie firmy w języku niemieckim: „Kaufmännischer Bank-Verein für Handel und Gewerbe mit beschränkter Haftung in Rzeszów“.

Rzeszów, dnia 11. sierpnia 1898.

L. 16956. (5101 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Piotra Sarneckiego i Jana Kantego Siutę, iż w dniu 13. listopada 1895 zmarła w Ropie ich matka Tekla 1o. Sarnecka 2o. Siutowa z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się tedy tychże, by w przeciągu jednego roku zgłosili się do tego spadku, ileże w razie przeciwnym dalsze postępowanie spadkowe ze spadkobiercami zgłaszającymi się do spadku oraz z kuratorami dla pierwszego w osobie Grzegorza Sarneckiego, zaś dla drugiego w osobie Jana Siuty ustanowionymi przeprowadzonem zostanie.

Gorlice, dnia 8. marca 1897.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie
na IV. zwyczajne Walne Zgromadzenie
Pierwszego Galic. Towarzystwa akcyjn. budowy wagonów i maszyn w Sanoku

przedtem Kazimierz Lipiński,

które się odbędzie dnia 10 września 1898 o godzinie 5 po południu w lokalu kasowym Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i mianowanie dwóch skrutatorów i sekretarza Zgromadzenia (§. 27 statutu.)

2) Sprawozdanie Rady zawiadowczej i Komitetu rewizyjnego z czynności i rachunków za r. 1887|8, jakoteż wnioski co do użycia czystego zysku (§§. 13, 36, i 37 stat.)

3) Zmiana § 5 statutu.

4) Uzupełniający wybór 1. członka Rady zawiadowczej (§ 9 statutu).

5) Wybór 3 członków i 2 zastępców Komitetu rewizyjnego na rok 1898|9 (§§. 28 i 34 stat).

W Zgromadzeniu tem mają prawo wziąć udział wszyscy akcyonaryusze, którzy przy zachowaniu przypisów wymienionych, w §§. 23 i 24 statutu złożą akcye przynajmniej na 8 dni przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia w kasie Banku krajowego we Lwowie, w zamian których otrzymają karty legitymacyjne do wzięcia udziału w Zgromadzeniu wraz z zamknięciem rachunków za rok 1897|8.

We Lwowie, dnia 21 sierpnia 1898.

Rada zawiadowcza.

Eisenbahn Lemberg-Bełzec (Tomaszów).

Zl 219. (5152 1—2)

Lieferungs-Vergebung

von unten angführten Holzmaterialien, welche auf einer oder mehreren Stationen der eigenen Bahn bis längstens **Ende März 1899** abzuliefern sind u. z.:

eichene Extrahölzer	34 633 m³	
„ Bauhölzer	30 577 „	
„ Pfosten	4·320 „	
Kiefer Bauhölzer	10 728 „	
„ Pfosten	15 380 „	
„ Bretter	7·920 „	
geschnittene Tannenbretter . . .	18 m³	
eichene Oberbauschwellen . . .	20000 Stk.	
Pflöcke aus Kieferholz	400 „	
Dachschindeln	1200 „	
Kiefer Schwarten	2500 „	
runde Waldlatten	24000 m	

Die Stückzahl und die näheren Dimensionen können bei der k. k. Staatsbahndirection in Lemberg erfragt werden.

In den, auf Grund der bei den k. k. öster Staatsbahnen geltenden Bedingnisse für Liefergeschäfte, zu stellenden Offerten ist die Holzgattung, das offerirte Quantum und die Ablieferungs Station anzugeben, sodann sind dieselben franco und versiegelt mit der Aufschrift: **„Offert für Lieferung von Holzmaterialien“** versehen, im gesellschaftlichen Bureau in Wien I Elisabethstrasse Nr. 2 bis längstens **1. October a. c.** einzureichen.

Den Offerten ist überdies ein Vadium in Baarem oder in zum Tagescurse berechneten pupillarsicheren Werthefften in der Höhe von 5% des Lieferungswerthes beizuschliessen.

Die Gesellschaft behält sich das Recht vor, des ganze von einzelnen Offerenten angebotene Quantum oder nur einen Theil desselben anzunehmen oder auch alle eingelaufenen Offerte abzuweisen.

Wien, August 1898. Der Verwaltungsrath

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.